

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. S. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonski redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż na bywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 „	74 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 23 marca b. r., dyrektorowi rachunkowemu i naczelnikowi departamentu rachunkowego w Na-

miestnictwie lwowskim, Janowi Orłowskiemu, nadać najnikościwiej tytuł i charakter rady namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły etatowej w Drohobyczce, Franciszka Krupę, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w Grochowcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Grochowcach; tymczasowego nauczyciela Franciszka Sobolewskiego, w Mszanie górnej, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Laskowej; tymczasowego nauczyciela Władysława Lewickiego, w Witkowie starym, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Witkowie starym; tymczasowego nauczyciela Piotra Mroczkowskiego, w Nieznanowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nieznanowie; tymczasowego nauczyciela Karola Heydera, w Kamionce wielkiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kamionce wielkiej; rzeczywistego nauczyciela 4-klasowej szkoły etatowej w Turce, Michała Lużeckiego, stałym nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły etatowej w Turce.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia

Wczoraj miała się odbyć w Hiszpanii konferencya senatu i Izby deputowanych nad wypadkiem, a raczej nad awanturą polityczną generała Daban. Wystąpienia generała tego, o którym telegram podał tylko krótką wzmiankę, nie można inaczej nazwać, jak awanturą, i za taką też poczytały ją sfery poważniejsze i rządowe. Generał Daban bowiem dopuścił się po prostu aktu niesubordynacyi względem bezpośredniej swej władzy woj-

skowej, a wobec władzy rządowej wystąpił jako rokoszanin. Oto dlatego, że generałowi nie podobały się obecne stosunki w Hiszpanii, dlatego, że według jego zapatrywań ludność cywilna okazuje za wiele zuchwalstwa, wydał generał okólnik do oficerów całej armii, wzywając ich do związku w celu obrony praw armii.

Już same pobudki, wyłączone w odezwie, brzmią dziwnie, a większe jeszcze zdumienie obudza wezwanie do związku, zatem do rokoszu przeciw władzy legalnej. W każdym innym kraju, generał, któryby się dopuścił podobnego kroku, zostałby po prostu postawiony przed sąd wojenny, w Hiszpanii skazany został generał Daban tylko na dwa miesiące domowego aresztu. Ale i ten łagodny wyrok ministra wojny spotkał się w senacie z krytyką. Jakkolwiek bowiem komisya senatu uznaje środek zarządczy za stosowny, to senator i generał Martinez Campos zapowiedział sprawozdanie mniejszości w tej sprawie i oczywiście protest. Jakoż w Izbie deputowanych usiłowano za pośrednictwem wniosku wyjednać naganę parlamentarną dla rządu. Według depeszy z dnia wczorajszego, wnioskodawca cofnął swoją propozycyę po interwencyi prezesa gabinetu. Zaniechał też, jak się zdaje, zapowiedzianego w tej sprawie protestu pan Canovas del Castillo. Przewódca konserwatystów musiał się namyśleć, że w chwili takiej i w sprawie tak drażliwej, krytyka byłaby nieodpowiednią. Do namysłu skłonić też mogły przewódce konserwatystów pogłoski, że pewna partya ambitnych generałów i senatorów użyła tylko za narzędzie generała Daban, i że odezwa jego została jedynie puszczona dla zbadania opinii, czy się nie powiedzie zamach, któryby mógł

obalić ministerstwo postępowe. Otóż na tak niekonstytucyjne postępowanie nie mógł zgodzić się prawdopodobnie pan Canovas del Castillo, który może być antagonistą, ale nie popierałby akcyi i środków rewolucyjnych.

Zc.k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła posiedzenie d. 24 marca, na którym załatwiono następujące sprawy:

Przyznano drugi dodatek pięcioletni nauczycielowi starszemu c. k. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, Piotrowi Prysakowi;

Przeniesiono w stały stan spoczynku Leopoldynę Schweitzerową, nauczycielkę szkoły ludowej żeńskiej im. Elżbiety we Lwowie;

Zatwierdzono regulamin czynności c. k. okręgowej Rady szkolnej w Białej;

Przekształcono szkołę ludową żeńską w Zaleszczykach, na trzyklasową;

Wyłączono gminę Wańkowice (pow. Rudki) ze związku szkolnego w Błozwi dolnej i zorganizowano w Wańkowicach osobną szkołę ludową;

Zorganizowano szkoły ludowe: w Zalesiu, Jacie (pow. Nisko), w Wypyskach (pow. Przemyślany), w Kupiczewi (pow. Żółkiew), w Hurku (pow. Przemyśl), w Adamówce (pow. Jarosław);

Załatwiono sprawozdanie krajowego inspektora szkół z lustracyi c. k. Seminarjów nauczycielskich męskich w Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie i szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie;

Poruczono naukę kaligrafii w ruskich klasach paralelnych w gimnazjum w Przemyślu, suplentowi tego zakładu, Janowi Malinowskiemu;

Zamianowano Wiktora Schmidta, suplentem gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie.

11

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIĘŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Rozdział V.

Ingenuas didicisse Artes...

Miasteczko Richmond, w którego ustronem sąsiadztwie kryła się podłościana willa szlacheckiego baroneta, leży o sporej godzinie konnej drogi od Westminsteru, i, tracąc z rokiem każdym swą odrębność starożytną, zalicza się dziś do odległych przedmieść zachodniego Londynu. Rajcy miasteczka tylko i bardzo starzy jego obywatele wiedzą, gdzie jego wschodnie i zachodnie granice; bo w pierwszym kierunku, wyjeżdżając z zajazdu „Gwiazdy i Podwiązki“, mijasz ulicę po ulicy, skwer po skwerze, kościół za kościołem — mijasz teatry, szkoły i hotele, rzędy kamienie nieskończone, magazynów i fabryk, i ani się spostrzeżesz, jak dawno już przy nazwach ulic nowych i starych mówi ci z tablic litera W, że się znajdujesz na „zachodnim końcu“ metropolii; z przeciwnej strony, mieszkający Richmond budują szeregi will na zachód-południe, stawiają je w stylach najrozmaitszych i najponętniejszych — by zwabić Londyńczyków i dać im to, co oni cenią tak wy-

soko: przyjemność „wiejskiego“ zacisza z wygodą szybkiej komunikacyi z miastem, z *city*, z biurem, kantorem, z giełdą, teatrem i klubem. Co roku, przestrzeń zabudowana kończy się skwerem i kościołem; miasteczko ma i swoje kierunki geograficzne: jest Richmond Środkowy i Richmond Zachodni i Południowy; nie ma tylko Richmondu Wschodniego — pozarła go potworna litera W metropolii.

Mniejsza o początki miasteczka; to pewna, że w zamierzchłych początkach jego, stał, gdzie stoi dotąd zajazd „Gwiazdy i Podwiązki“. Zwał się pierwotnie gospodą „Pod Gwiazdą“ — może dlatego, że, stojąc przy zakręcie, prosta jak strzała wskazywał drogę do londyńskiej Wiczy. Pierwszy Tudor zmienił jego nazwę: Henryk VII, spiesząc z Bosworth do stolicy, zastąpił w drodze i pielęgnowany przez nadobną gospozię zajazdu, tu siły odzyskał i tu pierwszą za panowania swego dał „podwiązkę“ swemu kuzynowi, lordowi Stanley. Już też odtąd gwiazda szylkowa przestała nasuwać myśl o świetle firmamentu, a złączona z niebieską wstęgą królewskiego znaku, wyobrażała splendor angielskiego majestatu i nadała gospodzie cechę nową. Nie zajęchał tu już przydrożny opryszek, ani nie szukał schronienia prosty gbur z hrabstwa; potężni lordowie i wiecy dworów pańskich zausznicy, opaci i rycerze złotej ostrogi gościłi w izbach „Gwiazdy i Podwiązki“, tu — jako w ostatnim przed stolica przystanku — wdziewali dworskie szaty stanu swego, by poczt ęcały wystąpił dostojnie w sławetnych ulicach Londynu. Zajazd maswe dzieje, bogate wielkimi wypadkami — a własnością był jednej i tej samej rodziny aż do niedawnych czasów. Dopiero, gdy ostatni potomek wdał się w ową sławną spekulacyę

giełdową, która po wiek wieków zachowała nieśczęśliwą swą nazwę „banki morza południowego“ — stracił ostatni wiór posiadłości w Richmond, gospoda z przyległościami dostała się w ręce jakiejś ogromnej hotelowej spółki, rozsiadłej po wielu stolicach Europy, i, przebudowana, zachowała z przeszłości dwie tylko relikwie: szylk pierwotny i belkę powalową głównej izby. Pierwszy, zaszklony i w dębowe rany ujęty, wmurowano w nowej sali jadalnej; belkę wspierają na starym miejscu dwa żelazne filary, w pokoju administratora.

Otóż właśnie nad tym pokojem i nad salą jadalną, znajduje się, na pierwszym piętrze, ogromna sala, zwana „salą hrabstwa“, o ścianach nagich i gołej podłodze, wynajmowana często przez komitety wyborcze, szkolne, myśliwskie, wojskowe — na zebrań, bankiety i bale; co niedzieli, sala staje się „domem nabożeństwa“ okolicznych i miejscowych kwaków; raz na rok tu się odbywa obiad ceremonialny i publiczny ministrów Jej Król. Mości — i tu szef rządu wygłasza mowę nad programem rządu wewnętrznego, daleko ważniejszą w kraju, aniżeli listopadowa mowa lorda-mayora, o sprawach zagranicznych. Rzecz jasna, że salę wynajmując sobie może każdy przyzwoity człowiek.

Jest ona wynajęta i dzisiaj w dniu wizyty lordów Hampshire i Westhampton w wili Bailwardów. O tej godzinie, 11tej rano, widzimy w olbrzymiej sali siedm osobistości, z których każda jest znakomitością. Niektórzy ludzie płacą po kilka sztuk złota, by tylko zobaczyć i... dotknąć się dwóch tu obecnych dzentelmanów. Z pięciu innych, dwaj stanowią o cenie oględzin i szczegóło-

wego egzaminu — dwaj dbają bezustannie, i dniem i nocą, o fizyczną doskonałość okazów — a jeden zabiera złote sztuki.

Wehodzących wita przestrzegająca uwaga: Bacność na kredę! Cofamy się więc i omijamy grubo kredą narysowane koło w środku sali, mierzące dziesięć kroków średnicy. Na siedmiu eklektycznych krzesłach siedzą rżędem obecni, pod jedną ścianą; mileczą wszyscy; jedni patrzą w zakreślone koło, inni przez okna na ulicę, a jeden — ruchliwy i niecierpliwy — utopił oczy w drzwiach naprzeciwległych, zamkniętych, jak gdyby żarem żręćce maleńkich stopić je chciał i przebić. Tonie on swoją drobnością między towarzyszami, w pośrodku których siedzi — a jednakże widać jasno, z twarzy jego i z samego podrzucania głowy niespokojnej, że on jeden, nie kto inny w gromadzie, jest wyrazem jej zbiorowej powagi. Tuż obok niego, spoczywa w obszernym fotelu kolosalna masa anatomii człowieczej, otulona kosztownym futrem, apatyczna, drzemająca, czy zamysłona, trudno poznać — bo szeroki kapeluszyk filcowy zakrywa jej oczy i pół nosa. Sąsiadem kolosa po lewej ręce jest mąż podszłego wieku, niezwykle długo-nogi, kościasty, wysuszony, twardy, kanciasty i żółty. Mał ten żuje tytoń, spluwa przed siebie, spoziera często na masę anatomii i puls jej bada, przynurając oczy.

W starej Anglii i w Świecie Nowym, trójka tych ludzi daleko więcej zajmuje umysłów, aniżeli którabadz znakomitość polityczna, naukowa, lub finansowa. Masa anatomii — to John J. B. Jinks, Szermierz Wszzech Ameryki, nie więcej. Od półtora roku słynie on po tamtej stronie „śledziwego stawu“, jako niezwalczony przez nikogo bokser; przed

Sprawy krajowe.

(Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych).

III.

(Drugie posiedzenie).

Kraków, 31 marca.

O godzinie 4 po południu zabrał głos p. Izidor Planer, nauczyciel religii izraelskiej w c. k. gimnazjum Franciszka we Lwowie, autor kilku cenionych i aprobowanych podręczników do nauki wspomnianego przedmiotu. W dłuższym referacie, fachowo i gruntownie opracowanym uzasadnił imieniem wydziału potrzebę unormowania i ujednostajnienia nauki religii izraelskiej w szkołach średnich, którą to sprawą za inicjatywę Koła tarnopolskiego zajął się wydział, zapraszając także resztę Kół do zastanowienia się nad tą, nader doniosłą co do skutków swych sprawą. Stosunki bowiem, jakie w tym względzie dotąd u nas istnieją, nie odpowiadają nawet skromnym wymaganiom zdrowej dydaktyki, a tem mniej postanowieniom Zarządu organizacyjnego. Cokolwiek dodatniego w celu naprawy tak opłakanych stosunków w ciągu dyskusji w poszczególnych kołach się wyłoniło, i co własne doświadczenie nauczycielskie i wiadomości fachowe p. Planerowi podały, zebrał tenże w swym referacie, który zakończył, polecając następujące wnioski wydziału Towarzystwa w sprawie nauki religii izraelskiej w szkołach średnich:

Walne Zgromadzenie, uznając potrzebę reformy nauki religii izraelskiej w szkołach średnich, upoważnia wydział do wniesienia petycji do wysokiej Rady szkolnej krajowej w myśl następujących uchwał:

A. Co do samej nauki.

1. W każdej szkole średniej, do której uczęszcza oznaczona przepisami liczba uczniów izraelskich, winna być udzielana nauka religii izraelskiej.

2. Językiem wykładowym tej nauki ma być język wykładowy zakładu.

3. Kontrola nauki religii izraelskiej powinna być urządzona podobnie, jak kontrola nauki religii innych wyznań, w szkołach średnich udzielanej.

B. Co do planu nauki.

1. Władze szkolne postarają się o dokładny plan dla nauki religii izraelskiej w szkołach średnich, tak co do materiału naukowego, jakoteż co do rozkładu na poszczególne stopnie z opuszczeniem nauki języka hebrajskiego.

2. Co sobotę, a w razie potrzeby także i w każde większe święto izraelskie ma nauczyciel religii izraelskiej mieć stosowną naukę dla swych uczniów w zabudowaniu szkolnym.

C. Co do książek szkolnych.

Nauki udziela się wyłącznie na podstawie książek, przez wysoką Radę szkolną krajową do użytku w szkołach średnich aprobowanych.

D. Co do nauczycieli.

1. Uznaje się potrzebę nauczycieli do udzielenia tego przedmiotu kwalifikowanych i posiadających wykształcenie ogólne i pedagogiczne, tudzież wydania ustawy, któraby orzekała, czego od kandydatów na nauczyciela religii izraelskiej wymagać należy, wreszcie ustanowienia komisji, mającej prawo kwalifikowania takich nauczycieli.

2. Płaca nauczyciela religii izraelskiej winna być odpowiednią do jego stanowiska i tak unormowaną, aby nauczyciel nie był zależny ani od uczniów, ani od przełożonego wyznaniowego.

3. Nauczycielowi religii izraelskiej należy przyznać odpowiednie stanowisko w gromadzie nauczycielskiej.

Sprawa ta nauczania religii żydowskiej w naszych szkołach średnich wywołała nader żywą i długą, bo całe popołudnie posiedzenie zapełniającą dyskusję. Przemawiali pp. Geciów, Bienkowski, dr. Morawski, ks. dr. Lenkiewicz, ks. dr. Skrochowski i Tomkiewicz, wszyscy z Krakowa, przeciw wnioskowi wydziału, których bronili dr. Pięta i dr. Mańkowski. Po zamknięciu dyskusji, ponieważ jeszcze byli zapisani do głosu pp. dr. Smolka, dr. Anatol Lewicki i dr. Cyfrowicz przeciw, a pp. Giedroic, Bieniasz i dr. Mańkowski za wnioskami wydziału, wybrano na generalnych mowców dr. Smolkę i dr. Mańkowskiego, poczem przemawiał jeszcze referent, p. Planer. Przeciwnicy wniosków zwalczały je jako nie na czasie będące, nie zapewniające spodziewanych skutków i wymagające inicjatywy ze strony społeczeństwa izraelskiego; obrońcy starali się osłabić tę argumentację i wykazać konieczność unormowania nauki religii mojżeszowej względami ogólnopedagogicznymi. Przy ostatecznym głosowaniu większość oświadczyła się za przejściem do porządku dziennego nad wnioskami wydziału. Koniec posiedzenia o g. 6 m. 45 po południu.

IV.

(Trzecie posiedzenie.)

Kraków, d. 1 kwietnia.

(Zr.) Trzecie posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 9 rano. Prof. Kornel Fischer, ze Lwowa, zajął miejsce referenta i odczytał długą i gruntowną rozprawę, w której szczegółowo rami sprawozdania naszego wchodził nam nie pozwalają, rozprawę zaś, zakończył, polecając następujące tezy, dotyczące zasad, których przestrzegać należy w czytaniu autorów klasycznych:

Rozmiary lektury autorów klasycznych powinny być znaczne. Doprowadzić do tego można, czytając część utworów statycznie, część zaś kursorycznie i zniwalać ogół uczniów do lektury prywatnej.

1. W lekturze statycznej pożądanym jest przestrzeganie następujących zasad:

1. Co do preparacji domowej:

a) Preparacja leksykalna, powinna zawsze postępować równoległe z preparacją gramatyczną, czyli konstruowaniem i tłumaczeniem.

b) Uczeń ma wypisywać te tylko wyrazy, których pierwotne znaczenie nie jest mu znane, i te, które są użyte tak odmiennie,

nie, iż ich znaczenia na odnośnym miejscu bez pomocy słownika odgadnąć nie może; nauczyciel powinien baczenie przestrzegać uczniów przed częścią i bezmyślną pisaniną.

c) Frazesy i zwroty, ma podawać po większej części sam nauczyciel.

d) Używanie dobrych wokabularzy może tylko na pewnych stopniach nauki być pożytecznym.

2) Co do tłumaczenia:

a) Tłumaczenie powinno być poprawne pod względem języka polskiego i o ile możliwości samodzielne.

b) Niestosownym jest zbyt ścisłe żądanie, aby uczeń w lekcji następnej powtórzył w dosłownym brzmieniu tłumaczenie w szkole podane.

3. Co do exegezy:

a) Streszczenie, rozbiór myśli i przyswojenie, nie powinny w czytaniu autorów nigdy ustępować pierwszeństwa rozbirowi gramatycznemu.

b) Do zrozumienia i przyswojenia myśli, przyczynia się wielce nawiązywanie do rzeczy znanych uczniom z innych zakresów wiedzy, a szczególnie z lektury w języku ojczystym.

II. W lekturze kursorycznej pożądanym jest przestrzeganie następujących zasad:

1. Nauczyciel ogranicza się do jednorazowego tłumaczenia, poprzedzonego tylko tu i owdzie konstruowaniem, do strzeżenia i podania tych tylko objaśnień rzeczowych, które do zrozumienia czytanego miejsca są niezbędnie potrzebne.

2. Lekturę kursoryczną należy częstokroć łączyć z ekstemporemowaniem czyli tłumaczeniem *ex abrupto*.

3. Do lektury kursorycznej nadaje się szczególnie Cezar w drugim półroczu klasy IV i w klasie VI, Sallusty w klasie VI, Wergili w klasie VII, Tacyta Germania w klasie VIII, Xenofont w drugim półroczu klasy V i w klasie VI, Homer w klasie VI, VII i VIII.

III. W lekturze prywatnej pożądanym jest przestrzeganie następujących zasad:

1. Do lektury prywatnej należy wdrażać uczniów o ile możliwości jak najwcześniej i przyswajając ich, by się w żadnym półroczu od niej nie uchylali.

2. Jak zbytnia pobłażliwość przy egzaminowaniu z lektury prywatnej chybia celu, tak i zbytnia ścisłość wymagań nie jest właściwą.

W dyskusji, którą referat prof. Fischera wywołał, przemawiali pp.: dr. Habura, inspektor krajowy dr. Samolewicz i p. Bienkowski, poczem zgromadzenie wyraziło zgodę swą co do zasad w referacie wypowiedzianych.

Z kolei nastąpiły wnioski Koła krakowskiego, przedstawione przez referenta prof. dr. Augusta Sokołowskiego.

„Jego Ekseellencya Pan Namiestnik“, tak rozpoczyna się referat, „zagajając w przeszłym roku sesję sejmową, zwrócił w przemówieniu swoim uwagę na niedostatki naszych szkół średnich i położył przy tem szczególniejszy nacisk na dwie okoliczności, które utrudniają w wysokim stopniu pracę nad wychowaniem młodzieży t. j. niezwykłe przepełnienie gimnazjów i szkół realnych, jakoteż brak suplentów.“ Przy tej

sposobności oświadczył Jego Ekseellencya, „że młodzi ludzie znudzeni długim oczekiwaniem na stałą posadę, nie oddają się temu zawodowi w tej ilości, jak tego stosunki krajowe wymagają.“

Tą tedy sprawą zajęło się Koło krakowskie. Badając przyczyny odstręczające młodych ludzi od zawodu nauczycielskiego, doszło do przekonania, że oprócz niekorzystnych widoków na przyszłość wchodzi tu w grę upośledzone stanowisko nauczyciela w ogóle i nader skąpe jego uposażenie pod względem materialnym. W innych rodzajach służby publicznej odkrywa się przed młodym człowiekiem awans i karyera, nie zaś przed nauczycielem, który po wielu latach służby jako suplent remunerationy dochodzi do posady rzeczywistego nauczyciela. a w najlepszym razie na dyrekturze kończyć może, która obok wielkiej odpowiedzialności, niezliczonych kłopotów i wyteżonej pracy jako cel najniższych marzeń — 2.400 zł. przyniesie zdoła. Pensje profesorskie unormowano dosyć nisko ze względu na okoliczność, że w tym zawodzie udzielanie lekcji i utrzymywanie uczniów na stancyi dochodów przysporzyć nie może — te dwa źródła dochodu zakazane są od niejakiemu czasu.

Nareszcie przedstawia referent następujące wnioski Koła krakowskiego w sprawie zapobieżenia ubytkowi sił nauczycielskich w szkołach średnich.

Walne zgromadzenie raczy uchwalić:

Walne zgromadzenie wybierze stałą komisję z 5 członkami złożoną, która ma obmyśleć środki do polepszenia bytu nauczycieli szkół średnich, a mianowicie ma dążyć do tego, aby:

1) albo za pomocą zakładania nowych szkół średnich, których liczba obecna nie czyni zadość koniecznym potrzebom kraju, albo też mnożenia posad nauczycielskich przy istniejących zakładach liczba nauczycieli stałych została znacznie powiększoną. Co do mnożenia posad, ażeby takowe stosowały się do ilości klas, tak, żeby gimnazjum, lub szkoła realna licząca n. p. klas 16, miała skład nauczycieli stałych odpowiadający dwóm gimnazjom, lub szkołom realnym, i aby tylko na wypadek czasowego podniesienia się frekwencji przyjmowano zastępców nauczycieli;

2) aby utworzono trzy kategorie profesorów szkół średnich w ten sposób, żeby 1/3 część wszystkich posad w kraju posiadała IX, 1/3 VIII, 1/3 wreszcie VII rangę z pensją, odpowiadającą dotacyi innych urzędników państwowych; aby przytem udzielano częściej nauczycielom, odznaczającym się dodatki osobiste;

3) aby dyrektorowie, którzy są w VII randze otrzymywali w nagrodę pożytecznej działalności swojej rangę VI i dodatki osobiste;

4) aby egzaminowani zastępcy nauczycieli otrzymywali charakter i prawo przysługujące urzędnikom, będącym w randze XI, a po pięciu latach, lub wyjątkowo nawet wcześniej, mogli być powołani do rangi X, zarazem, aby im odjęto tytuł suplentów, a zastąpiono innym właściwszym;

5) aby zaprowadzić pewne zmiany w egzaminach nauczycielskich, kandydatom uzdolnionym zapewnić stypendya w czasie, gdy do egzaminów przygotowują się będą;

pięciu laty, był rzeźnikiem w Chicago i uczył się skrycie szlachetnej sztuki; popuściwszy krwi takim szermierzom, jak murzynowi Sokratesowi Brown i kanadyjskiemu obrzymowi, Jerzemu Plantagenet-Hopkinsowi — przestał bić walki czwornożne i krnąbrnie wywzał do woli dwunożnych świata mocarzy. John J. B. Jinks (albo pokrótce: „Dzędzbi-dzbi“, jak go początkowo imion i nazwiska literami zowie każdy sportsman rasy angielskiej), zdobył stopniowo wszystkie zaszczyty i odznaki swego zawodu, jakie mu wdzięczna dać mogła ojczyzna: srebrnych i złotych pucharów, ma skrzynię pełną w Chicago, Illinois; najpierwszi artyści Bostonu rysowali i malowali ofiarowane mu „adresy“ powitalne i pożegnalne miast amerykańskich; pierścieni i spinek, sadzonych dyamentami i królewskimi rubinami, posiada Dzędzbidzbi więcej, aniżeli sam maharadza Hyderabadu: pas zaś jego wielki, pas Wszech Ameryki, pas jedyny w świecie — godło szermierza niezwykłego — obsiany 365ciu brylantami*), pozostaje w tej chwili pod opieką cechowego urzędu W. Brytanii w Liverpoolu, żądającego zań wysokiego podatku... ku wściekłemu oburzeniu 60ciu milionów wolnych synów Ameryki. Dzędzbidzbi, zniechęcony tym objawem europejskiego despotyzmu, wzbrania się wystąpić publicznie na gruncie angielskim bez onego godła; zniecierpliwieni sportsmeni brytansey wysłali już deputacją z odpowiednim

protestem do prezydenta komisji handlowej — a swoją drogą poseł Zjednoczonych Stanów otrzymał od swego rządu notę dyplomatyczną ze Szermierskiego Pasa dla natychmiastowego zakomunikowania angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych Ile tam Dzędzbidzbi posiada tysięcy dolarów w każdym banku centralnym Stanów — tego on sam nie wie, a tylko śmiertelni nieprzyjaciele i dorastający rywale jego mają jakie takie wyobrażenie: to pewna, iż opuszczając port nowojorski, szermierz zapowiedział, że nigdzie na kuli ziemskiej „pięściować się“ z nikim nie myśli poniżej 10.000 dolarów po każdej stronie — 10.000 dolarów gotówką na stole! (Dla tego też obecnie cała Kanada składa dolary dla Plantageneta-Hopkinsa — a rodzinny Stan Sokratesa Brown, Arizona, wotował swemu szermierzowi połowę sumy potrzebnej i zwolnił go od wszelkich podatkowych ciężarów na lat trzy).

Z tem wszystkim, posiadając puchary i brylanty, John J. B. Jinks żyje nader skromnie, a przedewszystkiem wstrzeźliwie, i dla tego nie rusza się nigdzie bez owego kościstego i żółtego starego jegomości, swego trenera. Któż jest trenerem niezwykłego Dzędzbidzbi? Któżby, jeżeli nie Horner? Stary Horner, który wytresował był wszystkich szermierzy świata ostatnich lat 30stu; który, gdy ostatni wychowanek jego, Platon Adam Bourbon Washington Clump (z Natchez, Louisiana), stracił powonienie i słuch z rękawicy Jinks'a, wlał cały swój zaoszczędzony kapitał, 140.000 dolarów do obrotowej kasy komitetu administracyjnego nowej gwiazdy — został jego głównym do-

radcą i odpowiedzialnym trenerem szlachetnego stworzenia. Horner, którego jedynaczką bawi w przyjaciółką w Biarritz i zarczyła się temi dniami z hrabią Hans'em von Klingenspohr-Schuldenhausen, porucznikiem gwardyi kirysyerów (ze starszej linii słynnego domu książąt Spitzburg-Bubenlaufen), podwoił już i potroił swój kapitałik — mimo to oddaje się swemu zawodowi *con amore* i teraz oto, ile razy splunie na posadzkę sali, tyle razy dotknie pulsu szermierza, lub końca jego nosa, bacząc, by krwi obieg był regularny, a temperatura górnej struktury masy anatomicznej odpowiednią do programowej dnia potrzeby. Horner jest zatem nadwornym fizykiem kolosalnej znakomitości, a odpowiedzialność jego dotyka rozmaicie moc kieszeni niezliczoną w dwóch światach, regulując specjalną giełdę pięściową, biegnącą po drutach telegraficznych z Londynu do San Francisco: dziś 10 do 1 — za, jutro 5 do 4 — przeciw i t. p.

Ponieważ zaś przedsiębiorstwa, sięgające do tyłu kieszeni, potrzebują najściślejszej kontroli, przeto t. zw. „Połączony Syndykat Złanych Anti Dzędzbidzbi Komitetów Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki i Kanady“ wyprawił z łona swego agenta, w osobie szewanego znawcy tak ciała szermierskiego, jak i lisich wybiegów pięściowego rynku — Zobadyasza Catchem. Jest nim właśnie ów nikły i niecierpliwły człowieczek, bez którego nie znalazłby się tu był ani Dzędzbidzbi, ani Horner, ani żaden inny z obecnych dżentelmanów

Do tej samej grupy gości, choć zasiadł z brzegu, przy oknie, należy i Jonatan Bunkerhill Claptrap, reporter, wydelegowany do

Anglii za Jinks'em specjalnie, z syndykatu prasy sportowej północnej Ameryki — zajęty w tej chwili rysowaniem pustej przed sobą sali i drzwi naprzeciw, na kartonie, któremu dał już nagłówek: „Dzędzbidzbi scena pierwsza po wylądowaniu.“ Przed nim, na stoliku, leży złoty chronometr, termometr kieszonkowy i stos telegraficznych blankietów — zaadresowanych do Centralnego Biura Depesz Międzynarodowych w Nowym Jorku — obok dzwonka, na głos którego zjawia się w sali jeden z dwóch malców, czekających się drzwiami i, tymczasowo, obrabiających się szlachetną sztuką nieprawie, bez rękawic.

Naturalnym wrogiem Claptrap'a jest oczywiście siedzący przy drzwiach mister Suiff, reporter londyńskiego tygodnika „Argus w Rękawicach“ — który się tu wcisnął pod opieką dwóch swych sąsiadów: szermierza wszech Anglii i jego trenera. Pierwszym jest, jak to wiadomo powszechnie, Jim Bump (6 stóp, 4 cale; piersi 58 cali; waga 213 funtów), a drugim „profesor“ Dryhip, posiadający daleko mniej banknotów, aniżeli amerykański Horner — a za to, daleko więcej doświadczenia i znaczenia, jako... „prywatny trener arystokracji brytansey“ i, do niedawna prywatny doradca pewnej europejskiej wysokości dżentelmańskiej Bump i Dryhip znajdują się tu z zawodowego obowiązku, z zaproszenia Hornera, z porady Zobadyasza Catchem i z pozwolenia chwilowego właściciela sali — pana Ryszarda Ibbetson'a Trudger'a.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Takim jest w samej rzeczy szermierski pas Sullivan'a, za który właściciel opłacił 160 funtów celnego podatku, przybywając do Anglii w r. 1887.

6) aby urządzić egzamina częściowe na wydziale filozoficznym w celu usunięcia wczesnego kandydatów niezdolnych i nieodpowiednich;

7) aby synowie nauczycieli byli bezwzględnie uwolnieni od opłaty szkolnej, jak to jest w Rosyi i w Prusiech.

Dyskusję nad temi wnioskami przeprowadzono punkt po punkcie.

Punkt 5 i 6 wywołały bardzo żywą i zajmującą dyskusję, w której brali udział pp.: dr. Radziszewski, dr. Leo, Geciow, dr. Mańkowski, dr. I. Petelenz, dr. Karbowiak, Bienkowski, Maślak, ks. dr. Pechnik i dr. Cyfrowicz. Dyskusja toczyła się o sprawę egzaminów kwalifikacyjnych i postępowania w tym względzie komisji egzaminacyjnych. Od dawna skarży się stan nauczycielski powszechnie w tym względzie i widzi w postępowaniu z kandydatami jedną z najfatalniejszych przyczyn, odrzucających młodych ludzi od zawodu nauczyciela szkół średnich. Niesłychane trudności, na jakie kandydaci są narażeni, o jakich każdy w stanie nauczycielskim wie, a nikt mówić nie śmie, po raz pierwszy na zgromadzeniu zostały otwarcie wypowiedziane i wyjaśnione; podniósł je najpierw p. Maślak w długim przemówieniu, które na zgromadzeniu ogromne wrażenie wywarło, a jeszcze potężniejsze wrażenie wywarło przemówienie prof. dr. Cyfrowicza, który z własnego doświadczenia, jako wieloletni sekretarz komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich, potwierdził najwymowniej wszystko, co już poprzedni mówca wypowiedział, i wiele jeszcze nowego dodał. Nie paragrafy przepisów egzaminacyjnych — to była przewodnia idea mowy prof. dr. Cyfrowicza — lecz postępowanie członków komisji egzaminacyjnych, zraża i oburza kandydatów, i stać się przyczyną ich moralnej i materialnej ruiny, gdyż często doprowadza do tego, że supleni latami całymi z egzaminem się nie uporać. W dyskusji z egzaminem się nie uporać. W dyskusji profesorów uniwersyteckich, także wybitniejsi przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich zasiadali w komisjach egzaminacyjnych, czemu, jak podniósł prof. dr. Cyfrowicz, ustawa wcale nie stoi na przeszkodzie.

Ostatecznie przyjęto wszystkie wnioski Koła krakowskiego, z dodatkiem dr. Radziszewskiego do punktu 5, ażeby odpowiednio prace seminarystyczne i laboratoryjne kandydatów zwalniały ich przy egzaminie kwalifikacyjnym od wypracowania osobnych zadań domowych. Tylko rozstrzygnięcie kwestyi, czy osobna komisja ma się zająć wprowadzeniem w życie tych wniosków, odroczone do popołudniowego posiedzenia.

Koniec rozpraw o g. 1, m. 45.

Sprawy parlamentarne.

Presse pisze: Izba deputowanych przystąpi po feriach wielkanocnych bezwzględnie do rozpraw budżetowych, które mają być przeprowadzone z możliwym pospiechem, aby odroczenie Izby mogło nastąpić przed 15 maja. Oprócz budżetu staną jeszcze na porządku dziennym sesji wiosennej przedłożenia o galicyjskiej indemnizacji i projekt ustawy w sprawie zmiany taryfy osobowej na kolejach żelaznych. Po odroczeniu Rady państwa, co nastąpi około 10 maja, zbierze się Sejm czeski, a następnie w pierwszych dniach czerwca rozpocznie się sesja delegacyjna.

Na życzenie kilku członków prawicy Izby panów, zasiadających w komisji szkolnej, stwierdza *Vaterland*, iż nie oni nie wiedzą o ogłoszonym w *Politik* projekcie rezolucyi, domagającej się przejścia do porządku dziennego nad znaną nowelą do ustawy szkolnej.

Komisja szkolna Izby panów nie zbierze się prawdopodobnie przed końcem kwietnia.

Rezultaty konferencji berlińskiej.

Dzienniki podają główne uchwały międzynarodowej konferencji dla ochrony robotników, z których jedne przyjęte zostały jednomyślnie, inne większością głosów, inne z pewnymi zastrzeżeniami.

Co do kobiet i dziewcząt zgodzono się, że przed skończeniem 16-tu latami życia ma im praca nocna i niedzielna być wzbroniona, w ogóle zaś długość tej pracy nie może przekroczyć 11-tu godzin dziennie, wliczając w to 1 1/2 godziny na odpoczynek. W niektórych gałęziach fabrykacji ze względu na zdrowie i siły, winny nastąpić osobne jeszcze ograniczenia, w innych zaś mogą, z uwagi na naturę zajęć, dopuszczone być pewne wyjątki. Kobiety zameżnane nie mogą się zajmować pracą fabryczną, przynajmniej w terminie czterotygodniowym po odbytej słabości. Ostatnie dwie uchwały zostały przyjęte jednomyślnie.

Co do dzieci obojga płci, uchwalono, że przed 12-tu latami, w południowych zaś krajach, przed 10-ciu, mają być od pracy fabrycznej wykluczone. Nadto, zanim wejdą do fabryki, winny wprzód uczyć się do szkół ludowych, stosownie do ustaw o obowiązującym nauczaniu. Dzieci przed 14-tu latami, jak również młodociani robotnicy przed 16-tu, mają wzbrownioną pracę niedzielną i nocną. Praca dzieci przed ukończonym 14-ym rokiem życia nie ma być dłuższą nad 6 godzin dziennie z 1 1/2-godzinną pauzą, młodociani zaś robotnicy między rokiem 1-ym a 16-ym mają być zatrudniani najwyżej 10 godzin z 1 1/2, odpoczynkiem. Wreszcie dla robotników między r. 16-ym a 18-ym konferencja oświadczyła, że ograniczenia co do długości i rodzaju ich pracy byłyby pożądane.

Co do górników, zdaniem konferencji, winny być dłużej przed 14-ym rokiem, a w krajach południowych, przed 12-ym, zupełnie od pracy w kopalniach wykluczone. W wypadkach, gdzie techniczne urządzenia nie są w stanie usunąć szkodliwych prac w pewnych kopalniach, pożądane byłoby skrócenie w nich długości pracy dziennej, co jednak pozostawić należy ustawodawstwu pojedynczych krajów, lub regulaminowi wewnętrznemu, lub wreszcie osobnemu porozumieniu między pracującymi a chlebodawcami. Polecono nadto rozciągnąć nad wszystkimi, przez nowoczesną technikę wskazanymi środkami bezpieczeństwa i higieny pewną kontrolę państwową. Pożądane byłoby, żeby stosunki między górnikiem a inżynierami i dyrektorami uregulowane zostały na podstawie wzajemnego zaufania. Wszystkie instytucje, mające na celu poprawę doli górników, oraz zabezpieczające ich na wypadek starości, niedoładu lub choroby, winny być przez każde państwo, o ile możliwości, wydoskonalone. Bezrobociom należy zapobiedz, i z uwagi na znaczenie całego przemysłu dobrze byłoby, gdyby wszelkie spory między robotnikami a pracodawcami poddawane były sądowi rozjemczym do rozstrzygnięcia.

Co do odpoczynku niedzielnego, konferencja wyraziła życzenie, aby rzemieślnicy, zarówno jak i robotnicy fabryczni, mieli jeden dzień w tygodniu na odpoczynek. Co do robotników małoletnich, pożądanym byłoby, aby na dzień spoczynku wyznaczoną została niedziela, o ile się temu osobne ustawy krajowe nie sprzeciwiają. Wreszcie konferencja wypowiedziała przekonanie, iż nie zachodzą przeszkody, aby w ogóle niedziela uznana została za powszechny dzień wypoczynku. Przy tej rezolucyi przedstawiciele Francyi powstrzymali się od głosowania.

Praca niedzielna dozwolona jest tylko w fabrykach, które ze względów technicznych lub konsumcyjnych ogólnie przerywać jej nie mogą, tudzież w zakładach komunikacyjnych i w takich fabrykach, które przez pewną tylko część roku pracują i od stosunków elementarnych są zawisłe. Uchwały konferencji nie obowiązują państw w niej uczestniczących, stanowią one tylko wskazówkę dla ustawodawczych postępowień. W końcu wypowiedziano, iż pożądanym jest periodyczne zbieranie się konferencji, tudzież wytworzenie stałych organów dla opieki nad robotnikami i wymiana spostrzeżeń, przez nie dokonywanych w drodze dyplomacji międzynarodowej.

Zaburzenia studentów w Rosyi.

Według informacji, jakie *Polit. Corresp.* z Petersburga otrzymała, zaburzenia wśród studentów w Moskwie powstały skutkiem kar dyscyplinarnych, jakie dyrektor tamtejszej akademii rolniczej Junge, osobistość wiele nielubiana, na niektórych studentów nałożył za to, iż czytali i rozpowiadali romans *Tołstoja p. t. "Sonata Krentzera"*, przez cenzurę zakazany. Zagrożeń karą studenci udali się do gmachu uniwersytetu, którego słuchacze zsolidaryzowali się z nimi; nastąpiły burzliwe zgromadzenia, awantury, studenci porwali się na służbę uniwersytecką, strzelali do powozu Jungego, tak — że ostatecznie musiało nastąpić zamknięcie uniwersytetu, oraz akademii rolniczej i uwięzienie około 600 studentów.

Nie koniec jednakże na tem. Ruch studentów rozszerzył się na uniwersytety w Charkowie, Kazaniu, Dorpacie i Petersburgu, w którym to ostatnim przyszło do scen nader gwałtownych. Studenci Petersburskiego uniwersytetu ogłosili plakatami rodzaj programu, w którym żądali: autonomii uniwersytetu, bezwarunkowego przyznania izraelitów do studiów wyższych, równouprawnienia studentek ze studentami, reorganizacji nadzoru uniwersyteckiego na nowych podstawach, wyboru rektora przez grono profesorów, zniżenia wygórowanych taks immatrykulacyjnych i t. d. Pomiedzy studentami, a profesorami wywiązały się ostre rozprawy, w rezultacie których profesor Mandelejew musiał przyrzec, iż przedłoży ministrowi o-

światy petycję, zawierającą powyższe postulata. Kurator szkół Nowikow, zagroził surowymi karami w razie ponowienia się tłumnych zebrań i manifestacji.

Niemniej w akademii rolniczej i w szkole górniczej w Petersburgu panuje silne pomiędzy studentami rozdrażnienie i obawiać się należy, że przeniesie się ono także do innych wyższych zakładów naukowych. Z tego też powodugmachu uniwersyteckiego i innych zakładów strzegą policyanci.

Ponieważ dzienniki o przebiegu tej sprawy mileczą, przeto większa część petersburskiej ludności nie wie o zajściach pośród studentów; zresztą we wszystkich dzielnicach okolicy nadniewskiej panuje zupełny spokój.

Generał Daban.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Madrytu: Okólnik generała Daban nie znalazł w kołach wojskowych przyjęcia sympatycznego. Zawarte w tem piśmie zapatrywania mogą być wprowadzone przez wielu członków armii podzielane, ale większa część wyższych oficerów uznaje, że obrany przez generała sposób manifestacji jest stanowczo nieprawidłowy. Jako dowód tego usposobienia posłużyć może okoliczność, że większość oficerów wyższych nie odpowiedziała wcale na pismo generała, inni zaś jego koledzy poczytali za swój obowiązek zasięgnąć rady ministra wojny, jak zachować się mają w obec manifestacji politycznej kolegi wojskowego. Ze względu więc na wrażenie, jakie sprawił okólnik w armii, byłoby przesadą mówić o jakimś „pronunciamiento”.

Korespondent innego dziennika, niemieckiego, rozpoczyna od uwagi, że do pronunciamiento wprowadzić nie przyszło, ponieważ pismo nie zrobiło głębszego wrażenia, ale w stosunkach parlamentarnych wywołało to zaburzenia. Wielu bowiem generałów „politycznych”, jak marszałek Martinez Campos w senacie, jak generał Cassola w Izbie deputowanych i inni, czynią zabiegi, ażeby ostatni ten objaw niezadowolenia w armii, rozszerzyć i przenieść je także w inne sfery.

KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatunki gminie Drahaczyn, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomógł w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan** Namiestnik Kazimierz hr. Badieni nadał opróżnione stypendyum z fundacji im. Jakóba Kulezyckiego, w kwocie rocznych 72 zł. w. a. przeznaczone dla dziewcząt, Julianie Kulezyckiej, krewnej fundatora, uczennicy piątej klasy szkoły żeńskiej w Samborze, począwszy od roku szkolnego 1889/90.

— **Pani** Namiestnikowa Marya hr. Badienowa przeznaczyła z dochodów teatru amatorskiego kwotę 200 zł. na rzecz funduszu dla wdów i sierot po urzędnikach i służbach władz politycznych.

— **W** uczczeniu pamięci ś. p. księżnej Leonowej Sapieżynej, Reprezentacya miasta Lwowa ma dziś złożyć na trumnie zmarłej wspaniałe wienie, z następującym napisem, ułożonym przez prezydenta miasta p. Mochnackiego: „Nieodżałowanej i niewygasłej pamięci najlepszej Polki, niestrudzonej opiekunki ubogich — wdzięczny Lwów”.

Wydział krajowy uchwalił na wczorajszym posiedzeniu: Wysłać na pogrzeb ś. p. księżnej Sapieżynej deputację, złożoną z pp. Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego, członków Wydziału krajowego: Pietruskiego i Jędrzejowicza, oraz rady Wydz. kraj. dr. Ekielskiego. Złożyć wienie na trumnie z napisem: „Wydział krajowy księżnej marszałkowej”. Wystosować telegram kondolencyjny, który zaraz wczoraj został wysłany do ks. Adama Sapiehy, następującej treści: „Wobec zgonu księżnej Jadwigi, małżonki naszego pierwszego marszałka, którego pamięć żyje w naszych sercach, Wydział kraj. prosi Waszej Ks. Mości, byś raczył przyjąć wyrazy naszego najgłębszego żalu i współczucia. Tę wielką stratę odczują z rodziną wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. *Tarnowski, Pietruski, Hossard, Jędrzejowicz, Romanowicz*”.

— **Na** rzecz dotkniętych niurodzajem złożono w przydyum komitetu: (C. d.) Dr. Spausta 2 zł., gmina m. Brzeżan 20 zł., gmina m. Liska 25 zł., uczennice szkoły żeńskiej im. św. Marcina 8 zł. 47 ct., przedsiębiorstwo budowy drugiego toru w Tarnowie 500 zł., urzędnicy przedsiębiorstwa budowy drugiego toru w Tarnowie 252 zł. 50 ct., e. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny 500 zł., Wawrzyńc Matyszkiewicz 5 zł., gmina miasta Przemysła 500 zł., ks. Szymkiewicz z Warzyc i parafianie 15 zł., Antonina Abrahamowicz 5 zł., ks. Jurkiewicz 1 zł., Maurycy Lazarus 25 zł., Hefern 15 zł., Aleksander Lewakowski 5

zł., dr. Edwin Herschman 5 zł., Franciszek Jędrzejowski 1 zł., Jan Miłaszewski 2 zł., Bol. Bielański 3 zł., Wilhelm Sekler 2 zł., Adolf Blumenfeld 2 zł., Wojciech Rutkowski 3 zł., Maryan Boziewicz 2 zł., Jan Rudyński 2 zł., Maurycy Harfeld 3 zł., Kaz. Czapelski 2 zł., Arnold Baczewski, Wład. bar. Bees, Wł. Kostro, Wiktor Mendrochowicz, Kaz. Morawiecki, Hermann Hoppen, Wit. Mokrzycki, Wład. Kopecki, Rudolf Simon, Winc. Winiarz, Adolf Damask, Jul. Glixelli, Mich. Teppa, Przesław Mariniewicz, Izidor Carlsbad, Abr. Zipper po 1 zł.; Marceł Szydłowski, Roman Lipiński, Aron Mehler, Karol Dotzycki, Herman Kolischer, Feliks Orzechowski po 50 ct.; J. J. O. bankier z Berlina 100 zł. August Freund 3 zł., Jan Krajec 1 zł., Baz. Jozefowicz 1 zł., A. Jarosiewicz 1 zł., Konst. Wasilewski 1 zł., Jan Dutkiewicz 50 ct., Pelagia Petruszczak 50 ct., Kat. Roman 40 ct. (C. d. n.)

(Z) **Uczta** wydana z powodu walnego zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, piszą nam z Krakowa, odbyła się w poniedziałek wieczorem w sali reductowej. Liczne zebrani uczestnicy zjazdu, między innymi przewodniczący Towarzystwa, prof. dr. Pięta, członkowie Rady szkolnej dr. Samolewicz, dr. German, dr. Zajęzowski, dr. Gerstman, radca B. Baranowski, z miejscowych hr. Stan. Tarnowski, prorektor dr. Kasperek, dr. Smolka, dr. Morawski, hr. K. Przędziecki i w. i. zajęli pierwsze miejsca przy biesiadnym stole. Pierwszy toast wniósł przewodniczący Towarzystwa dr. Pięta następującymi słowy:

„Panowie! Mówimy to często, między sobą, że losy tych celów, które są naszymi celami, spoczęły w rękach jak najlepszych, mówią tak samo ogół obywateli, powtarza kraj cały. Wszyscy jesteśmy przekonani, że praca tych mężów, którzy dźwiza naczelną władzę szkolną w kraju nad podniesieniem szkolnictwa rodzinnego, w najbliższej przyszłości obfito rokuje owoce. Silną ręką i tą powszechną ufnością jest obok dostojnej osoby JE. Pana Namiestnika dobrane grono członków Rady szkolnej krajowej, wzmocnione w ostatnim roku powołaniem doń mężów, posiadających gruntowną wiedzę, zasobnych w doświadczenie na polu szkolnictwa, znających dokładnie dobre i złe jego strony, a ponadto zajętych gorącą chęcią służenia gorliwie dobru kraju z czystą dla niego miłością. Przez lat wiele patrzyliśmy się z bliska na ich życie obywatelską działalność, na wydatną pracę, liczyli ich zastugi. Znamy ich więc dobrze, i z najwyższą radością a pełnym zaufaniem spoglądamy na zajęte przez nich miejsca w gronie wytrawnych, na swem stanowisku w Radzie szkolnej kraj. już wypróbowanych i doświadczonych mężów. Bystry a rozważnie patrzący wzrok JE. Pana Namiestnika każe mieć pewność, że oczekiwany nowy członek Rady szkolnej krajowej zastępcza prezesa, będzie również mężem o szerokiej a wyniosłym poglądzie na sprawy szkół krajowych, cieszącym się ogólnym zaufaniem. Z pełną ufnością możemy tedy spoglądać w przyszłość, oczekiwac z pewnością, że pod światłem kierownictwem tej wysokiej Rady szkolnej krajowej, nasze szkoły średnie dojdą wreszcie, w niedługim może czasie, do tego stanu, którego domaga się usilnie dobro ich wychowawców, przyszłych obywateli kraju. Dla nas, dla naszego Towarzystwa, jest to wielką zachętą do nieustawiania w pracy, lecz owszem ciągłego jej potęgowania, aby całym zasobem naszej wiedzy i doświadczenia przyczynić się do dzieła wychowania publicznego. Co na tem polu własną siłą zdziałać możemy, będziemy się starali dokonać z całą gorliwością, tam zaś, gdzie praca nasza może być jedynie sumiennie rozważona i otwarcie wypowiedziane zdanie, pozwolimy sobie i nadal z należnym szacunkiem przedkładać wnioski wysokiej Radzie szkolnej krajowej z prośbą o przychylnie ich rozpatrzenie i wprowadzenie w życie. A przychylności tej jesteśmy pewni. Doznawaliśmy jej zawsze, doznali szczerze w ostatnich czasach. Inaczej zresztą być nie może. Nie dla nas, nie dla osobistych swych korzyści, ale dla dobra kraju i ziemi ojczystej chcemy pracować wspólnie, i ci, którzy etanęli u władzy, i ci, którzy z dobrej woli pragną dorzucić cegiełkę swych myśli do wspólnej budowy. Praca, owiana tym duchem, a zniecierpiąca od tego samego celu, musi rodzić wzajemne zaufanie, szczerze i otwarte wypowiedzanie swych myśli u jednych, chętnie ich ocenianie u drugich.

„Zaszczytny dla nas udział czeigodnych członków Rady szkolnej krajowej w dzisiejszym walnym zgromadzeniu i przy tym stole gościnnym, przy którym wesoło nam się gawrzy, stwierdza niezachwianie widzenie moje. Stanęli ci dostojni panowie z gotowością na polu walki zapatrywać, aby zdać sobie sprawę z naszych usiłowań w tej chwili, wesprzeć je swą radą, umocnić zaufanie w ich skuteczność.

„Niech więc żyją w długie lata Jego Eksc. Pan Namiestnik, dostojny prezes i przeznaczeni członkowie Rady szkolnej krajowej!”

Po tym toastie przewodniczącego Towarzystwa, któremu zawtórowali członkowie gromkami okrzykami, toastowali jeszcze dr. Morawski na cześć wydziału Towarzystwa, wiceprezes prof. Sołysik na cześć Koła krakowskiego, radca Baranowski na cześć duchowieństwa, dr. Pechnik na cześć dyrektorów, dyrektor dr. Zathay na cześć uniwersytetów, Stan. hr.

Tarnowski imieniem Rady szkolnej krajowej i uniwersytetów na cześć nauczycieli szkół średnich, dr. August Sokołowski na rozwój szkół technicznych, poczem zakończył prof. dr. Smolka szereg oficjalnych toastów naszym starem „Kochajmy się!” Nastąpił jeszcze szereg toastów nieoficjalnych, swobodniejszych, pomiędzy którymi wniesiono i przyjęto ze szczególnym zapamiętaniem toast na cześć nowo zamianowanego inspektora krajowego, dra L. Germana. Dopiero o północnej godzinie opuścili członkowie Towarzystwa salę reductową, aby odpocząć i stawić się nazajutrz o 9 znów do apelu w sali Collegium novum.

— **Zarząd Towarzystwa oszczędności kobiet** wydał odezwę do pań naszych, z której przytaczamy główne ustępy:

„Życielne przyjęcie, jakie głos nasz znajdował dotąd w świecie niewieścim, oraz liczne objawy sympatii, jakie odbieramy od sióstr naszych, ze wszystkich dzielnic Polski, świadczą wymownie, że działalność naszego Towarzystwa jest do pewnego stopnia wyrazem uczuć i dążeń szerokiego ogółu, że odpowiada ona potrzebom serc bijących miłością dla ludu i współczuciem nad ciężką jego niedolą. Podajemy przeto do wiadomości gościnnym a litościwym gospodyń naszych uchwałę, przyjętą przez akłamację na wydziale Towarzystwa, aby urządzając tegoroczne Świątce pomyślały o wielkiej liczbie tych, którzy nie mają czem zaspokoić najkonieczniejszych potrzeb życia. Zwyczaj zastawiania Świątce jest nasz dawny, tradycyjny i nie pozbywamy się go nigdy; ale na ten rok klęski umniejszamy świetność tej zastawy, wyrzekając się n. p. części kosztownych tortów i mazurków i składając wartość tej części w datkach pieniężnych na rzecz tych, którym powszedniego zabrakło chleba.

„Pamiętajmy szlachetne litościwe panie, że obok nas wiele tysięcy matek spogląda z rozpaczą na wynędzniałe swe dzieci, pamiętajmy o tem, a reszta dopowie nam serce.”

— **Przestroga.** Onegdaj nad wieczorem pojawił się w domu pod l. 18 przy ul. Akademickiej żołnierz, w płaszczu o czerwonych wypustkach i zapytywał służącą o mieszkanie inżyniera Weiss'a. Następnie prosił także o zapalniczkę do cygara. Po jego odejściu spostrzeżono ubytek sr. łyżki, znaczonej M. K., wartości 5 złr., która leżała na stole. Rzekomy ów żołnierz skradł także przed kilku tygodniami w innym miejscu srebro.

— **Dwóch kieszonkowych złodziei,** Izaka Wolfa Rares'a i Jonasza Mühlfeld'a, spuszczono wczoraj rano na tutejszym głównym dworcu, jak odjeżdżali beżcekim pociągami. Kiedy wieczornym pociągami powrócili, przytrzymano ich i znaleziono przy nich dwie sakiewki, kwotę 14 zł. 95 ct., mianowicie dwie noty po 5 zł. i 4 guldeny srebrne, ołówki składany w osadzie z brązu, trzy kartki loteryjne i białą chusteczkę ze znakiem G. B. z koroną.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 2 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 1, do godziny 12 w południe dnia 2 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do W, co do siły staby (1-0), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne 81 pre. wilgotności względ., opad deszcz, wysokość opadu 0-3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2-7°C, najwyższa +7-0°C wczoraj po południu, najniższa -2-1°C w nocy.

Wczoraj około godziny 2 padał deszcz z krupami, później jeszcze kilkakrotnie deszcz rosił, dziś rano była mgła i szron.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 770 mm. w Holandji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 3 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura doby pozostanie około +3-0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 pre.; opad: deszcz chwilowy, zresztą doba będzie chwilami pogodna, nad ranem mglistą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie ks. Ludwik Rychlik, św. teologii lektor zakonu kaznodziejskiego, w 25 roku życia, a drugim kapłaństwa.

W Przemysłu pani Marya z Mareschów Jelenio w a, przeżywszy lat 80.

W Bochni pani Marya z Bugajskich Jastrzębiec Pnie w ska, wdowa po zastężonym oficerze wojsk polskich z r. 1831.

W Madrycie książę Aleksander Kuza, najstarszy syn zmarłego niedawno ks. Kuzy, hospodara Mołdawii. Przybywszy do Madrytu dla kuracji w ciepłym klimacie, rozchorował się był przed 14 dniami. Przyboczny lekarz królowej regentki dr. Riedl, rozpoznał wkrótce stan chorego jako beznadziejny i rzezywił się w kilka dni potem tenże uległ słabości. Zwłoki przewiezie matka do Ruginoasa, pod Jassami, gdzie złożone zostaną w grobowcu familijnym obok trumny ojcowskiej.

— **Samobójstwo.** W Preszburgu zastrzeliła się z rewolweru pani Helena Pozsonyi, małżonka redaktora urzędowej gazety tamtejszej. Samobójstwo to młodej i pięknej kobiety sprawiło tem większe wrażenie, że nastąpiło z niewiadomej przyczyny, w obecności całej zgromadzonej familii.

— **Falszerza loteryjnego** Farkasza, który oszukał skarb publiczny na półtora miliona zlr., oraz współników jego, Szobowitza i Puspelky'ego, skazał sąd w Temeszarwie na ośmioletnie ciężkie więzienie.

— **Karę śmierci** przez powieszenie, wykonano wczoraj w Szegedynie, na niejakim Gyemberze, morderey ośmiu kobiet.

— **Neofiel.** Na łono kościoła katolickiego przeszli muzulmanie, dwaj bracia Izurowicze, Tatarzy, zamieszkali we wsi Kępa pod Warszawą. Obaj wstępują wkrótce w związki małżeńskie.

— **Ogromne pożary** nawiedziły w ostatnich dniach stolicę Japonii, Tokio. Ogółem spłonęło 2,547 domów, a wiele ludzi zginęło w płomieniach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Uniwersytet katolicki. Otrzymujemy następującą odezwę:

W roku przeszłym w Fryburgu szwajcarskim założono nowy Uniwersytet katolicki. Jest to zakład publiczny, utrzymywany z funduszy kantonalnych. Na sam początek utworzono wydział prawny i oddział nauk humanistycznych na wydziale filozoficznym; w przyszłości ma nastąpić uzupełnienie Uniwersytetu wydziałem teologicznym i katedrami nauk przyrodniczych. W samym jednak zawiązku Uniwersytetu, w szeregu pierwszych katedr, stanęła katedra języka polskiego i polskiej literatury, na którą powołano dr. Józefa Kallenbacha, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z dołączoną odezwą poznać można jasno, jakimi zasadami i uczuciami kierowali się założyciele nowego Uniwersytetu, dowodząc szczerą życzliwość względem polskiego narodu, i spełniając wobec jego zasług cywilizacyjnych, tak rzadki w dzisiejszych czasach akt sprawiedliwości.

Na społeczności polskiej ciąży obowiązek, poprzez działalność tej katedry dostarczeniem książek, któreby w bibliotece młodego Uniwersytetu wypełniły dział rzeczy polskich. Jeżeli rząd kantonalny w dalekiej Szwajcarii nie waha sięłożyć znacznych kosztów na utrzymanie tej katedry, powinniśmy starać się o to, aby według możliwości wesprzeć jej skuteczną działalność. Dopóki bowiem biblioteka nowego Uniwersytetu nie będzie posiadała dostatecznego zasobu dzieł polskich i odnoszących się do Polski, położenie profesora polskiej literatury, będzie tam niezmiernie trudne. Można zaś wyobrazić sobie, ile kosztów pochłania założenie nowej biblioteki uniwersyteckiej. Starając się zaopatrzyć ją w niezbędne zasoby, bez których normalny tok nauki obejść się nie może, rząd kantonalny ponosi nadzwyczaj wielkie ofiary. Szluszna zatem, że odwołuje się do pomocy naszego społeczeństwa, jeżeli chodzi o dostarczenie środków naukowych, bez których tak ważna dla nas katedra nie mogłaby działać z pożytkiem. Byłoby to dla nas smutnym świadectwem, gdyby odezwa taka nie odniosła pożądanego skutku i nie dała obfitych plonów.

W tym celu zawiązał się w Krakowie komitet, który pośredniczyć będzie w przesyłaniu dzieł polskich, przeznaczonych dla biblioteki Uniwersytetu fryburskiego.

Prosimy wszystkich, których ta sprawa obchodzi, o skuteczne poparcie naszych usiłowań.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie niniejszej odezwy.

Stanisław Tarnowski, Kazimierz Morawski, Stanisław Smolka.

Posyłki adresować należy: do prof. dr. Stanisława Smolki w Krakowie, ulica Sławkowska 22.

Z odezwy francuskiej, o której jest powyżej wzmianka, przytoczyć należy ustęp następujący: „Miasto Fryburg odzywa się do wielkiego i szlachetnego narodu polskiego, którego literatura jaśnieje wśród innych swoim bogactwem i żywotnością. Wykładać ją będzie na uniwersytecie fryburskim dr. Józef Kallenbach, b. docent Wszechnicy krakowskiej. W oczekiwaniu dobrego przyjęcia usiłowań założycieli uniwersytetu katolickiego w Fryburgu, pomiędzy młodzieżą waszego kraju, członkowie komitetu niżej podpisani, gorące posyłają słowo do znanej wspaniałomyślności serc polskich, niech wszyscy dowiedzą się w Polsce o świeżo przedsięwziętym dziele. Aby otrzymać należyty skutek z otwarcia

uniwersytetu, słuchacze muszą posiadać odpowiednią bibliotekę, złożoną z wyborowych książek i zapełnioną. Mamy nadzieję, że nam pomożecie w tym względzie, dołączając do zbioru prace polskie. Jeżeli biblioteki publiczne, prywatne, biblioteki waszych uczonych i literatów ofiarują nam to, co im zbywa—pewni jesteśmy—że wkrótce skompletujemy prawdziwie narodową księżniczkę dla waszej młodzieży, która w kraju, gdzie Kościuszko zakończył swój żywot bohaterski, będzie nowym ogniskiem wiedzy i patriotyzmu, pomnikiem niespożytej waszej siły. Z podzięką przyjmujemy każdą książkę, jaką nam zechcecie ofiarować. Przyjmijcie zapewnienie naszej wdzięczności, sympatii i poważania.

Fryburg, 10 grudnia 1889.

Za komitet: **Dr. C. Decurtius**, prezes. **G. De Montenach**, sekretarz.

— **Czasopisma technicznego** nr. 5 z 10 marca b. r. zawiera: Porządek dzienny walnego zgromadzenia Towarzystwa politechnicznego na dniu 26 marca b. r. Rozprawy: O rozprowadzaniu siły za pomocą powietrza, napisał Jan Nep. Franke (dok.). Przydatność teorii Kappa przy projektowaniu maszyn dynamo-elektrycznych, nap. Jan Bogucki (c. d.). O przyrządach do wiercenia i o konstrukcji narzędzi wiertniczych, napisał Eustache Petion (c. d.). Projekt pod godłem „2“ na konkurs budynku Muzeum przemysłowego we Lwowie, z 6 cynkotypiami i jedną tablicą litografowaną. Sprawozdania ze zgromadzeń tygodniowych Towarzystwa. Bibliografia. Rozmaitości. Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uprawa klonu cukrowego.

Nie będąc leśnikiem, pozwalam sobie nakreślić kilka uwag o drzewie, którego rozpowszechnienie w Galicji, musiałoby moim zdaniem przynieść korzyść, tak dla właścicieli lasów, jak dla całego kraju. Przyjmijcie je jako grosz ze skarbonki wspomnień i doświadczeń podróżniczych, ofiarowany dla ogólnego dobra.

Drzewo, o którym zamierzam mówić nie byłoby jedynym, którego aklimatyzację chciałbym polecić. Również zasługiwałoby na nią amerykańskie „hickory“, tworzące niegdyś knieje nieprzebyte od Kentucky do Kanady, a teraz bez litości trzebione przez chełwiwych przemysłowców. Jego przymioty znają już nasi nabywcy niektórych prawdziwych maszyn i narzędzi amerykańskich, oraz wiertaczka za naftą. Celuje ono, jak wiadomo, nadzwyczajną twardością i lekkością, idącą w parze z włóknistością, przypominającą „fiszbain“ i dziwną opornością, przeciw wszelkim próbom złamania siebie. Ktokolwiek jechał przez las z niezłomną „hickory“, ten pamięta zapewne, że bez pomocy noża nie mógł w nim uszczknąć najcieńszego pręta do popędzania konia, bo każdy pręcik zginął się i rozkręcał na włókna niezliczone, ale złamać się nie dawał. Skutkiem tych przymiotów wspomnianego drzewa, bywają koła powozowe, rękojeście narzędzi, drewniane części maszyn i t. p. przedmioty wyrabiane w Ameryce, dwa razy lżejsze i mocniejsze od podobnych europejskich wyrobów, wyglądając zarazem zgrabniej i piękniej. Niestety „hickory“ należy do drzew rosnących bardzo powoli i wybrednych co do gleby, przeto wymagałaby jego aklimatyzacja długiego czasu. Nie chcąc się z tego powodu o niem rozpisywać, przejdę do innego drzewa amerykańskiego, niemniej może od „hickory“ użytecznego, które rośnie w swej ojczyźnie tak obficie i prędko, że nie wątpię, iżby się dało u nas w krótkim stosunkowo czasie rozpowszechnić.

Byłby nim „klon cukrowy“ czyli „klon twardy“ (*sugar maple*, *hard maple*) jak go zowią amerykanie, znany botanikom pod nazwą *acer sacharinum* i rosnący w borach na podgórzach Pensylwanii, New-Yorku, Vermontu i całej Nowej Anglii, nierazko w Michigan, Wisconsin, a nawet w Minesocie i Kanadzie o syberyjskich zimach. Całe lasy nieraz się z niego składają, podczas gdy każdy europejski rodzaj klonu, zwykły rosnąć w pośród innych drzew. Z powyższego wyliczenia krajów, obfitujących w klonu cukrowe, pokazuje się, że to drzewo znosi klimat niemniej ostry od naszego, a może nawet ostrzejszy. Najpiękniejsze lasy klonowe spotyka się w okolicach, przypominających karpacie podgórze, jak n. p. u stóp „Białych gór“ Vermontu, aż do wysokości 1.000 metrów ponad powierzchnię morza.

Lasy te dostarczają właścicielom doskonałego materiału opałowego, nie ustępującego w niczem naszej najlepszej buczynie, zaś stolarzom tarcie na kosztowne sprzęty, wykładanie ścian w domach, wagonach kolejowych, kajutach okrętowych i t. d. Do robót stolarskich nadają się najlepiej często się trafiające klonu, które porżnięte na tar-

cice, wyheblowane i wypoliturowane, pokazuja oraz mnóstwo drobnych, ciemnych kropek na tle słomkowym, o pięknym słoju.

Największą jednak korzyść przynosi to drzewo za życia, gdy zielone i rozłożyste, należąc do najpiękniejszych i najwspanialszych tworów leśnych w północnej Ameryce, szumi pyszny i cienistym gajem. Wtedy bowiem wyciągają zeń co zimy, przez długie lata, mnóstwo soku słodkiego, z którego, przy jakiejś takiej uwadze podczas warzenia, wygotowują bezbarwny syrop i prawie biały cukier, o którego dobroci świadczy ten fakt, że go całe powiaty wyłącznie do słodzenia napojów i jadła używają. Przy znanej wybredności Amerykanów, spożywających kilkakrotnie więcej cukru na każdą głowę ludności, od najbogatszego narodu europejskiego, nie można wątpić, iż cukier klonowy nie ustępuje w dobroci naszemu, z buraków. Nie wciągając w rachubę ilości tego cukru, spożywanej przez samych producentów, wykazuje statystyka amerykańska, że roczna jego na handel przeznaczona produkcja, wynosi około 60 milionów funtów, w wartości 6 milionów dolarów, czyli 15 milionów złr., do której to wysokiej wartości przyczynia się cło ochronne, utrudniające cukrowi kolonialnemu i europejskiemu wstęp, do rzezywospolitej zamorskiej. Z całej ogólnej ilości cukru, wytwarzanego w Stanach Zjednoczonych, wraz z Florydą, Luizyaną i t. p. Stanami, posiadającymi rozległe plantacje trzciny cukrowej, dostarczają klonu jedną czwartą część — fakt ten służy za dowód, jak wielkie znaczenie posiada to drzewo dla pewnych okolic.

Więc też przemysłni Amerykanie nie zadawalają się wydobyciem cukru z drzew rosnących dziko, ale zakładają sobie formalne plantacje klonowe. Sady tego rodzaju należą najczęściej do rolników (*farmerów*) średniego stanu, zajmując co najwyżej kilka akrów (*acre* $\frac{3}{4}$, naszego morga) przestrzeni i licząc mniej więcej po sto drzew. Większe plantacje, uprawiane przez najętych robotników, nie opłacałyby się skutkiem znanej drożyzny amerykańskiej czeladzi. Mierne opłacają się jednak farmerom, gdyż zbieranie soku i warzenie cukru zatrudnia nawet kobiety i dzieci, a odbywa się wyłącznie w lutym i w marcu, t. j. właśnie o tej porze, kiedy rolnik nie ma innej roboty.

Najwięcej plantacji klonowych posiada t. zw. „Zachodnia Rezerwa“, t. j. północna część stanu Ohio, przylegająca do jeziora Erie, zaludniona przez jednolitą kolonię „Yankesów“ czyli potomków nowo-angielskich purytanów, bez przymieszki europejskich emigrantów. Kraik ten, ze swoją stolicą Cleveland, najładniejszym miastem amerykańskim, główną siedzibą przemysłu dystrylowania nafty i ulubionym miejscem pobytu niezliczonych milionerów, z bogactwami na nafcie, celuje ponad inne części Stanów Zjednoczonych tak przemysłem, jak staranną uprawą roli. W nim też tworzą ciągnące się jeden za drugim sady klonowe, formalne gaje. Panuje tam zwyczaj, że właściciele sadów tylko sok z drzew wyciągają, sami cukru nie warzą, lecz odsyłając sok do centralnie położonych, niewielkich cukrowni, gdzie z niego robią cukier lepszy od domowego. Ten system gospodarki przypomina wspólne fabryki nabiału, do których okoliczni właściciele krów swoje mleko oddają, by się potem dzielić serem i masłem.

Z tego, iż w Ameryce nie byłoby rzeczą korzystną zakładać wielkie plantacje klonowe, nie wypływa zgoda, iżby ich w Europie zakładać nie można. U nas zwłaszcza, przy stosunkowej taniości robocizny licho się nadającej do robót ciężkich, ale dość odpowiedniej do pracy lekkiej, można by zapewne wyjść na swoje, sadząc drzewa klonowe i sok z nich tocząc przez czeladź najętą.

Uprawa klonów nie wymagałaby ani wielkich kapitałów, ani umiejętnej i natężonej pracy. Sadom tego rodzaju wiedzie się wszędzie dobrze, gdziekolwiek klimat chłodny, chwasty i inne drzewa i krzewy nie przygłuszyły młodych klonów w pierwszych latach istnienia i nie posadzono drzewin cukrowych za gęsto. Amerykanie sadzą zwykle 25—30 drzew na akrze, cooby odpowiadało 40 sztukom na morg. Drzewa stojące zbyt gęsto dają mało soku. Najobficiej sączy się sok z drzew rozsadzonych rzadko na południowych, słonecznych stokach pagórków. Z drzew rosnących na wilgotnych równinach wpływa dużo soku wodnistego, dającego mało cukru.

(Dokończenie nastąpi).

Syggurd Wiśniowski.

Biuro rolniczo-leśnej wystawy wiedeńskiej znajduje się od 1 kwietnia b. r. w rotundzie, a od tego dnia należy adresować wszystkie listy i pisma, dotyczące wystawy do biura w rotundzie.

— **W Bordeaux** odbędzie się w miesiącach kwietniu i maju 1890 wystawa sztuki kulinarnej (sztuki gotowania) połączona z wystawą środków pożywienia różnego rodzaju. Otwarcie wystawy nastąpi 5 kwietnia 1890. Wystawcy zagraniczni dostawić mają swoje przedmioty do 24 kwietnia r. b. Odnosne pisma do komitetu wystawy adresować należy: *Au Commissaire Général, Directeur d'Exposition, Bordeaux.*

Z Izby handlowej i przemysłowej.
Prezydent Sekretarz
Kiselka w. r. M. Bodynński w. r.
radaea ces.

Targ zbożowy. *)

Dnia 2 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8-40 do 9-—, żyto 7-45 do 7-75, jęczmień 6-— do 7-75, owies obrocny 7-15 do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7-— do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 31-— do 48-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-75 do 8-65, żyto 7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6-— do 7-75, owies 0-— do 0-—, groch 6-50 do 11-50, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30-— do 45-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7-60 do 8-40, żyto 7-— do 7-60, jęczmień 6-— do 7-75, owies 6-75 do 7-—, groch 6-50 do 11-50, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-70, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28-— do 44-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-30 do 8-75, żyto 7-— do 7-60, jęczmień 6-50, do 8-—, owies 6-80 do 7-20, groch 7-— do 11-50, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 29-— do 46-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25-— do 65-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów *pro loco* Lwów 9-50 do 10-10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na ogólnem posłuchaniu przybyłego z Petersburga c. k. ambasadora hr. Wolkensteina. Po ogólnych posłuchaniach był na dłuższej audyencji u Monarchy prezes gabinetu hr. Taaffe.

Wieczorem odbył się obiad dworski w apartamentach Najj. Pana, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: hr. Karol Lanckoroński, hr. Leon Wandalin Mniszczek, hr. Roman Potocki i hr. Franciszek Ksawery Zamojski.

Po obiedzie wyjechał Najj. Pan na polowanie do Payerbach, z kąd powrócił wczoraj do Wiednia.

Najj. Pani, która miała zabawić w Wiesba denie pierwotnie do 15-go maja, zamierza wyjechać ztamtąd już w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Zdrowie Jej Ces. Mości, dzięki kuracji mięsnej, nie pozostawia nic do życzenia, to też Dostojna Pani odbywa częste i długie przechadzki.

Najd. Arcyksiążę Otto przybył przedwczoraj do Wiednia z Krems, a Najd. Arcyksiążę Ferdynand z Areo.

Delegaci austriackiego Rządu, którzy brali udział w berlińskiej konferencji międzynarodowej: radcy ministerjalni baron Weigenperg i baron Plappart, centralny inspektor przemysłowy radca ministerjalny Migerka i sekretarz ministerjalny dr. Haberer powrócili przedwczoraj rano do Wiednia i bezwzględnie złożyli interesowanym ministrom hr. Falkenhaynowi, krótkie ustne sprawozdanie. Ze strony delegatów austriackich poruszono na konferencji szereg ważnych kwestyj, pozostających w związku z ordynacją przemysłową, z instytucją inspektorów przemysłowych, z zabezpieczeniem robotników na wypadek choroby i różnych wypadków, z zabezpieczeniem górników i wiele innych. Przy tej sposobności pokazało się, iż Austria na polu ustawodawstwa — pod względem ochrony robotników, jeżeli już nie wyprzedziła to potrafi wytrzymać porównanie ze wszystkimi państwami Europy. Podczas obiadu

dworskiego cesarz Wilhelm wypytywał się szczegółowo delegatów austriackich o przebieg zeszłorocznych bezroboci górników w Austrii.

Po świętach wielkanocnych przybędzie do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary, celem odbycia z austriackimi i wspólnymi Ministrami narad w różnych bieżących kwestjach. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, iż przy tej sposobności zostanie poruszona także sprawa podatku od spirytusu; z wielu bowiem stron domagają się zarówno w interesie przemysłu spirytusowego, jak skarbu państwowego uzupełnienia, ewentualnie zmiany nowej ustawy.

W Gracu i Preszburgu odbyły się dnia 31 marca wielkie zgromadzenia robotników, na których uchwalono obchodzić dzień 1 maja, jako święto ludności roboczej. Zgromadzenie w Preszburgu uchwaliło obok tego rezolucję w sprawie zaprowadzenia obowiązkowego wypoczynku niedzielnego, który ma trwać od soboty wieczora do poniedziałku rano. — Przebieg obu zgromadzeń był spokojny.

Z Berlina donoszą, iż rząd niemiecki rozpoczął już z temi mocarstwami i państwami, które brały udział w konferencji międzynarodowej rokowania, celem osiągnięcia porozumienia na podstawie uchwał tegoż zebrania.

Parlament niemiecki nie zbierze się przed 20 kwietnia, albowiem nie zostały jeszcze wygotowane przedłożenia rządowe. W kołach politycznych oczekują z wielkiem zaciekawieniem mowy tronowej, która, jak sądzą, będzie zawierała ważne wyjaśnienia.

W formie pogłoski donoszą z Berlina, iż pruskie dyrekcje policji otrzymały rozkaz królewski, według którego na zebraniach robotniczych należy dozwolnić jak najszerszej wolności słowa. Tylko wtedy należy zgromadzenia rozwiązywać, kiedy mowcy wprost zaczepiają wybitne osoby, należące do rządu, lub osobę cesarza, albo jeżeli podżegają do nienawiści klasowej i do walki przeciwko kapitałowi w sposób istotnie niebezpieczny dla porządku społecznego.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.*, że wizyta cesarza Wilhelma u cara w Krasnem Siole, w czasie manewrów letnich jest już faktem umówionym.

Według urzędowego obwieszczenia, car i carowa zwiędali temi dniami więzienia wojskowe, przyczem car rozkazał obniżyć wszystkim aresztantom karę o jeden miesiąc. Nazajutrz zaraz wypuszczono 61 żołnierzy na wolność.

Z Bukaresztu donosi *Corr. de l'Est*: Rząd wydał trzech oficerów rosyjskich, którzy udawali kupców i częste mieli z posłem rosyjskim Chitrowem i z bawiącymi w Bukareszcie wychodźcami bułgarskimi schadzki. Policja miała stwierdzić, że ci oficerowie zajmowali się nowymi machinacjami i przygotowaniami zamachu na księcia bułgarskiego i ministrów. Z tego samego powodu wydalono z Rumunii deputowanego Nacjja ze stronnictwa Cankowa. Pozycja Chitrowa w Rumunii stała się niemożliwą. Chitrowo nie był od pół roku w ministerstwie spraw zagranicznych i nie znosił się osobicie z ministrem Lahovarym.

Z Belgradu telegrafują, że wiceprezydent skucepczyni Kraticz zamierza, z powodu postawy jaką zajął w ostatnich czasach Pasicz, wystąpić ze stronnictwa radykalnego. Za jego przykładem ma pójść także wielu innych członków tego stronnictwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiesbaden, 2 kwietnia. (Tel. pr.) Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybędą na święta wielkanocne do Heidelbergu.

Wiedeń, 2 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominację Prezesa Ministrów, hr. Taaffego, kanclerzem orderu Leopolda, a wielkiego nadwornego Podkomorzego, hr. Trauttmannsdorffa, kanclerzem orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 2 kwietnia. (Tel. pryw.) Według *Reichswehr* postanowił rząd rosyjski zaprowadzić w armii rosyjskiej broń systemu Berdana, małego kalibru; niezaprowadzać zaś broni repetyerowej.

Wiedeń 2 kwietnia. Dziś w południe otwarty został drugi wiec nauczycieli szkół średnich. W zastępstwie p. Ministra Gautscha obecny był radca ministerjalny Wolf. Przewodniczący zagajając zebranie wykazywał, że rezolucje przez wiec poprzedni uchwalone, były skuteczne i znalazły uwzględnienie w Ministerstwie oświaty. Ministrowi oświaty należy się podziękowanie za jego usiłowania. Przewodniczącym wiecu wybrano p. Wretschko inspektora szkół krajowych.

Wiedeń, 2 kwietnia. Pomiędzy strejkującą czeladzią murarską zdaje się objawiać skłonność powrotu do pracy. Murarze zatrudnieni przy siedmiu nowych budowlach w III dzielnicy, oświadczyli, że podejmują dzisiaj roboty na nowo. Wczoraj aresztowano z powodu drobnych przekroczeń 15 osób.

Peszt, 2 kwietnia. (Tel. pryw.) W tutejszych kołach krąży pogłoska, iż cesarz niemiecki przybędzie z licznym orszakiem na tegoroczne wielkie manewry, jakie odbędą się, na Węgrzech.

Berlin, 2 kwietnia. *Reichsanzeiger* donosi: Dotychczasowy tutejszy poseł badeński hr. Marschall mianowany został sekretarzem stanu dla spraw zewnętrznych.

Augsburg, 2 kwietnia. Kolegia miejskie uchwały nadać księciu Bismarckowi honorowe obywatelstwo Augsburga.

Hamburg, 2 kwietnia. Według doniesienia *Hamburger Nachrichten* miał się ks. Bismarck wyrazić, że możliwym jest, iż kiedyś raz jeden pojawi się jeszcze w parlamencie berlińskim, że jednak w jego wieku podobnych wycieczek nie robi się podwakroć. Na zapytanie, czy przyjął tytuł „Herzoga“, odrzec miał książę: Fakt ten podany był w *Reichsanzeigerze*, a co tam stoi — to musi być prawdą. O znowach wyraził się: Zmowy nie są jeszcze rzeczą najgorszą, bo mijają, najsmutniejszym byłoby, gdyby pracodawcy wskutek strejków stracili ochotę do dalszej pracy.

Do Friedrichsruhe nadesłano liczne depesze i wspianiałe wieńce z okazji rocznicy urodzin ks. Bismarcka. Zrana odbyła się serenada kapeli wojskowej, w obecności licznych tłumów publiczności z Hamburga.

Friedrichsruhe, 2 kwietnia. W korowodzie z pochodniami wzięło udział 1300 urzędników kolejowych z okolicy. Wśród dźwięków kapeli pułkowej z Altony wszedł pochód do parku księcia. Prezydent Krahn wygłosił przemowę, zapewniającą księcia o wdzięczności urzędników, i wniósł okrzyk na pomyślność księcia i jego rodziny, któremu tysięczne tłumy grzmiąco przywodziły. Bismarck w odpowiedzi swej zaznaczył, że kolej jest dzisiaj czynnikiem cywilizacyjnym, i podniósł niezapomniane zasługi Maybacha około rozwoju kolei w Niemczech. Książę radził na tej drodze postępować dalej, lecz przy budowach działać ostrożnie, gdyż bywają skały tak twarde, że ich złamać niepodobna. W końcu dziękował Bismarck za wspianiałą owacy. Księcia witano wszędzie okrzykiem: „hurra“. Dziękował także hr. Herbert Bismarck. Cesarz przysłał w podarunku swój portret wielkości naturalnej i fajkę. Po południu przyjmował Bismarck deputację studentów z Goettingen, która bawiła półtora godziny.

Belgrad, 2 kwietnia. Król Milan przybędzie tu wkrótce i tutaj przepędzi święta. Czarnogórski minister spraw zewnętrznych Vukovics w powrocie z Konstantynopola zatrzyma się również w Belgradzie.

Paryż, 2 kwietnia. W sprawie rokowań z Anglią i Egiptem co do konwencji długu egipskiego ułożył Ribot nowe projekta i przedłożył je radzie ministrów. Zapewniają, że rokowania

uprawniają do nadziei, iż niebawem do pożądanego doprowadzą rezultatu.

Paryż, 2 kwietnia. Książę Walii przybył tu wczoraj i odjeżdża dzisiaj do Cannes.

Lizbona, 2 kwietnia. Ostateczny rezultat wyborów jest następujący: wybrano 114 konserwatystów, 30 postępców, 10 monarchistów odmiennego stronnictwa i 3 republikanów.

Bruksela, 2 kwietnia. Według sprawozdania marynarskiej sekcji konferencji anti-niewolniczej, porozumienie zupełne osiągnięte zostało. Jeśli konferencya przyjmie projekt do sprawozdania dołączony, sprawa przyłączenia handlu niewolnikami na morzu zostanie w przyszłości uregulowaną przez kompletny kodeks, uwzględniający zapatrywania rozmaitych mocarstw, a którego zastosowanie okaże się niewątpliwie skutecznym.

Kopenhaga, 2 kwietnia. Sesja rady państwa zamknięta.

Konstantynopol, 2 kwietnia. *Agence Constantinople* upoważniona jest do oświadczenia, że rozszerzona z Aten wiadomość, jakoby okręty tureckie krążyły na wodach wyspy Krety, jest zupełnie nieprawdziwą, gdyż żaden okręt turecki nie pokazał się na wodach Krety.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 kwietnia 1890 r. godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 91-30, Węgierskie akcje kredytowe 347-—, Akcje anglo-austriackie 152-—, Akcje banku Union 247-—, Akcje kolei Karola Ludwika 192-50, Akcje kolei północnej 263-—, Akcje kolei południowej 120-—, Losy tureckie 34-10, Akcje kolei państwowej 216-50, Akcje kolei Alföld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227-50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 189-—, Wiedeńskie losy komunalne 150-—, Akcje tytoniowe 107-57, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105-—, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Eibetal 215-—, Akcje banku dla krajów koronnych 219-—, 4-prc. węgierska renta złota 101-20, Akcja banku związkowego 118-50, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1-29-50, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 98-40. Usposobienie eiche.

Wiedeń, 1 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcje kredytowe 309-50, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 220-30, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 87-50, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106-50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 4 1/2 prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9-46-—, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 kwietnia 1890, godzina 10. minut 35. Akcje kredytowe 301-25, Anglo-austriackie 150-—, Unionbank 241-25, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 121-50, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99-—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-75, Napoleondor 9-46-—, Rubel papierowy 216-60, 4-prc. węgierska renta złota 101-70. Usposobienie eiche.

Telegramy zbożowe z dnia 1 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12-62 do 12-87 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na wiosnę 8-67 do 8-69 zł. Berlin: Pszenica złota (na wczesień) 186-75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34-20 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52-80 fr.

—Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreshowiecki.

L. 9314 (2085 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 320 zhr. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 96 gminy Stopnice szlacheckie Jędrzeja Pałacza własnej na dniu 9 kwietnia 1890 i na dniu 7 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 738 zhr. 40 ct.
Wadyum 74 zhr.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 grudnia 1889.

L. 12549 (2091 3-3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 18 kwietnia 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 19 maja 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod uk 115 w Tyśmienicy położonej dłużnika Dmytra Selirety a względnie tegoż masy własnej protokołem z 29 stycznia 1888 l. 849 oszacowanej na rzecz Beili Frohlich pto 26 zhr. 70 ct.

Cena wywołania 250 zhr.

Wadyum 25 zhr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie można przejrzeć w t. s. registraturze.

Tyśmienica, 29 grudnia 1889

L. 8682 (2088 3-3)

W dniach 24 kwietnia i 31 maja 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności lwh. 174 i 176 gm. kat. Dulezy Wielkiej objętych.

Cena szacunkowa wynosi 135 zhr.

Wadyum 13 zhr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Radomyśl, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2618 (1794 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 226 zhr. 27 ct. wa. zpn. licytację realności Wojciecha i Maryi Grabowskich własnej, wyk. hip. l. 153 gminy Zamarstynów objętej na dzień 29 kwietnia 1890 i na dzień 3 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 1575 zhr.

Wadyum 157 zhr. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę należy być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w t. s. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Menkes.

Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 9765 (1634 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Franciszka Grzybyka w kwocie 20 zł. 24 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Siedliskach położonej lwh. 308 teje gminy katastralnej objętej, tudzież 1/4 części realności tamże położonej lwh. 307 teje gminy objętej Józefa, Jana, Antoniego i Zofii Lasotów własnej w dniach 28 kwietnia i 9 czerwca 1890, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania co do realności lwh. 308 ustanowiona została na kwotę 3145 zł. zaś co do realności lwh. 307 na kwotę 234 zł.

Wadyum 314 zł. 50 ct. i 23 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 lutego 1890.

L. 6400 (1883 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 18 według wykazu hipotecznego 417 gminy katastralnej Monasterzyska Józefa hr. Młodzieckiego własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto. 25 zł. i. t. d. zpn.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli kurator Jan Ferrari.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 29 grudnia 1889.

L. 8191 (1884 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kaplity jako cesjonariusza Abrahama Tenenbauma w kwocie 108 zł. aw. zpn. ex

majori 900 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 597 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię dawniej Józefa Domino obecnie Jana Kaplity zainstalowanej w dniach 28 kwietnia i 9 czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 lutego 1890.

L. 607 (1248 3-3)

W Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Biskupowej w kwocie 62 zł. 18 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod nr. 119 w Malawie położonej wyk. hip. l. 222 księgi głównej gminy katastr. Malawa objętej i połowy realności pod nr. 199 tamże położonej wh. 223 zainstalowanej na Jozefa Warchoła w dwóch terminach dnia 28 kwietnia 1890 i 30 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywoławca 360 zł. 90 ct. i 15 zł. aw.

Wadyum 36 zł. 9 ct. i 1 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 29 stycznia 1890.

L. 152 (2035 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 9 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 419 gminy Stare Kuty objętej Anny Czepyhy własnej, na rzecz Cypri Pistyner pto. 300 zł. zpn.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zarembe w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 20 stycznia 1890.

L. 1818 (1840 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Oświęcimskiej zbiorowej kasy sierocej w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 36 w Oświęcimiu położonej egzekutki Katarzyny Korzesznikowej własnej.

Cena szacunkowa 3697 zł. 60 ct. stanowią cenę wywołania.

Wadyum 370 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze do przejżenia.

Oświęcim, dnia 14 marca 1890.

L. 575 (1793 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 10 i 84 księgi gruntowej gminy Brusno nowe objętych Klemensa Czerniewicza własnych na rzecz Majera Binstoka pto 290 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. hip. l. 10 900 zhr. dla wyk. hip. l. 84 kwota 84 zhr. aw.

Wadyum wynosi 90 zhr. i 38 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem substytutą c. k. notaryusza p. Franciszka Szelęwskiego w Cieszanowie.

Cieszanów, 13 lutego 1890.

L. 10154 (1934 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Maurycego Fuchsa w kwocie 9 zhr. 23 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności whl. 48 w Bystrzej położonej do Jana Kaizera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1090 zł.

Wadyum 110 zhr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy Dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7945 (2063 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja parceli grun-

towej pod l. kat. 889 i (łąka) w Berezowie niższym położonej wedle wyk. hip. l. 9 ks. gruntowej gminy Berezów niżny Stefana Arsenicza własnej na rzecz Anczla Ratha pto 46 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Cyryla Genik z Berezowa niżnego.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 926 (2060 3-3)

W dniach 21 kwietnia i 27 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Wojciecha Dąbka w kwocie 11 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Masy spadkowej Jędrzeja Szczurka lwh. 72 w Tenczynku

Cena wywołania 30 fl.

Wadyum 3 fl.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, 8 marca 1890

L. 441 (2033 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z p. n. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącej połowy realności pod lk. 18 Plebania w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana Barana i Katarzyny Baranowej własnej na rzecz prosiącego Mojżesza Aberbacha jako cesjonariusza Karola Geislera i Antoniny Geisler w dniach 28 kwietnia 1890 i 9 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Biurze nr. II.

Połowa realności tej sprzedanej zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 207 zł. wa. w drugim terminie iniejszej teje ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. pp.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, akt opisanie i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 lutego 1890.

L. 13643 (1839 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 332 teje gminy dłużniczki Rozalii Wołoszynowskiej własnej, na zaspokojenie pretensji Chaima Liliana w kwocie 115 zł. dnia 29 kwietnia i dnia 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 118 zł

Wadyum wynosi 11 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 sierpnia 1889 do tabuli weszli, kuratorem pana adw. dr. Kohua i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 15 stycznia 1890.

L. 9461 (1949 2-3)

W dniach 29 kwietnia i 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 67 według wykazu hipotecznego l. 35 księgi gruntowej gminy Brzeziny dłużnika Michała Gumienego własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 80 zł. aw. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1246 zł. zakład 10%. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przyglądać można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów dnia 30 Grudnia 1890.

L. 8352 (1877 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. galic.

Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 29 kwietnia i 30 maja 1890 zawsze o godzinie 10tej rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 506 księgi gruntowej gminy Rumno objętej dłużnika Iwana Trila własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąby cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności (przy udzieleniu pożyczki w kwocie 420 zł. wa. przyjęta).

Wadyum 42 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszczyński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 7 października 1889.

L. 9706 (1879 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 74 zł. 4 ct. a. w. zpn. przeprowadzi w dniach 29 kwietnia i 29 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wykazem hip. l. 57 księgi gruntowej gminy Horozana wielka objętej dłużnika marnotrawcy Filipa Feduszka (Feduszczyzna) własnej i b) realności wyk. hip. l. 312 księgi gruntowej teje gminy objętej, Filipa Feduszka (Feduszczyzna), Feśki Feduszko (Feduszczyzna) i Iwana Dmytra Fedaków własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąby cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 345 zł. ad b) 46 zł. aw.

Wadyum ad a) 35 zł. ad b) 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tutejszej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszczyński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 18 listopada 1889.

L. 5946 (1714 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że w dniach 29 kwietnia i 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 w Zarnowcu położonej wyk. hip. 21 objętej Maryi Michalskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Jedlicze pto 14 zhr. 40 cnt. w. a. z pm. na pierwszym terminie powyżej a na drugim także poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 17 zhr. 50 ct. a cena szacunkowa 175 zhr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 16 września 1889.

L. 187 (1843 1-3)

W dniach 29 kwietnia i 29 maja 1890 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 32 księgi grunt Borowa Macieja Rutki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 75 zhr. zpn.

Cena wywołania 380 zhr.

Wadyum 38 zhr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana w Wojniczu.

Wojnicz, 13 marca 1890.

L. 9816 (2117 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2go czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności pod l. 121 i 126 w Werchrać powiat Rawa położonej, według wyk. hip. 560 ks. gr. Werchrać w całości a wyk. hip. 477 teje gminy w 2/4 częściach dłużników Piotra i Paraszki Tereszków własnej na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 13 rat po 9 zł. i jednej 9 zł. 9 ct. w walucie austr. z pn.

Cena wywołania 78 zł. 80 ct. wa.

Wadyum 7 zł. 88 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała w tej sprawie doręczona być nie mogła, lub którzyby po 15 października 1889 do hipoteki tej realności weszli, ustanawia się kuratorem p. dr. Hermana Bernfelda adwokata w Rawie.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Rawie, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7222 (2116 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego 5 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej 12 zł. 16 ct. przeprowadzoną zostanie w dniach 21 kwietnia 1890 i 27go maja 1890 każdorazowo o godz. 3 po południu w sądownej kancelarii egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż 4/6 części realności dłużników Samuela, Leizora, Sary, Freidy, Feigi, Beili, Srula i Jośka Głocków własnej, pod l. k. 115 w Kamionce Lipniku powiecie Rawskim położonej, wyk. hip. 886 księgi gr. Kamionka Wołoska objętej.

Cena wywołania 368 zł. 33 ct.
Wadyum 36 zł. 83 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.
Dla wierzycieli, którymby uchwala licytacyjna z jakiejby przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 30go lipca 1889 uzyskali ustanawia się pana Władysława Górke jako kuratora.
Rawa, dnia 30 grudnia 1889.

L. 5870 (650 1—3)
W dniach 5go maja 1890 i 9 czerwca 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 87 w Hruszowie w powiecie Starostwa Drohobyczkiego położonej, objętej wykazem hip. 276 księgi gruntowej dla Hruszowa dłużnika Antoniego Dudycza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Herscha Chajesa w kwocie 80 zł.
Cena wywołania 710 zł.
Wadyum 71 zł.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana, Bliższe warunki do przejrzania w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Medenice, dnia 15 listopada 1889.

L. 9460 (1950 1—3)
W dniach 29 kwietnia, 3 czerwca 1890 każdym razem o 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 561 według wyk. hipotecznego l. 138 księgi gruntowej gminy Rozdół dłużniczej masy nieobjętej Maryi Pasternakowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 79 zł. wa. z pn.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 154 zł. 25 ct. wa.
Zakład 10 proc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę w Rozdole.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 30 grudnia 1889.

L. 9817 (2118 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1890 nawet poniżej ceny licytacyjnej realności pod l. 103 w Werchracie powiat Rawy położonej według wyk. hip. 168 ks. grunt. Werchrata Nastki Orzechowskiej zam. Handz własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 17 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 231 zł. 90 ct.

Cena wywołania 221 zł. 50 ct.
Wadyum 22 zł. 15 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 15 października 1889 do hipoteki tej realności weszli ustanawia się kuratorem pana dr. Hermana Bernfelda adwokata w Rawie.
Z c. k. Sądu powiatowego.
W Rawie, dnia 15 stycznia 1890.

L. 17226 (2152 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościniec państwowych w Samborskim okręgu budownictwem odbędzie się dnia 16 kwietnia 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Samborze ponowna licytacja ofertowa.
Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:
1) w sekcji drogowej Rudki 830 zł. 27 ct.
2) w sekcji drogowej Sambor 1472 zł. 57 ct.
razem . . . 2302 zł. 84 ct.
Oferty wniesione być mogą na każdą

sekcję drogową osobno lub na obie razem, zaofiarowane ceny należy atoli podać dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych.

Bliższe warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. ceny fiskalnej. Żądane wynagrodzenie powinno być w ofertach wyrażone nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentem przez Starostwo w Samborze bezpłatnie wydane będą. W ofertach tych winien oferent we właściwym miejscu podać zaofiarowaną kwotę bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpis z imieniem i nazwiskiem.
Wszelkie inne oferty nie sporządzone na takich blankietach lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27 marca 1890.

L. 5105 (1103 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 54 położonej objętej wyk. hip. l. 87 w księdze gruntowej gminy kat. Braciejowej wedle poz. 1 karty własności do dłużników, spadkobierców Wojciecha Serszenia należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 kwietnia 1890 i dnia 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Cena wywołania 626 zł.
Wadyum 62 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Dębica, 16 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 139 (2049 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Kołomyi.
Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1890.
Z prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 24 marca 1890.

L. 248 (2047 3—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs:
a) Przy szkole etatowej z wykładowym językiem ruskim w Muchawce z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
b) Przy szkołach filialnych z wykładowym językiem ruskim z wolnem mieszkaniem i płacą 250 zł. 1. w Białym Potoku, 2. Dawidkowcach, 3. Dolinie, 4. Jagielnicy starej, 5. Rydodobach, 6. Szulhanówce, 7. Skorodyńcach, 8. Szańkowcach, 9. Zabłotówce, zaś 10. Kelendzianach z płacą 163 zł. 65 ct. i 13¹/₂ korca zboża, 11. Uhryniu z płacą 239 zł. i dochodem z pola wartości 11 zł.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej,
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Czortków, dnia 15 marca 1890.

L. 297 (2009 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące, obsadzić się mające posady nauczycielskie:
1. Przy 1 klasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:
a) w Iwanikowcach, b) Lyścu starym.
2. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:
a) w Babczu, b) Grabowcu, c) Kryczce, d) Maniawie, e) Stebniku.
Kompetenci winni wnieść podania za-

opatrzone tabelą kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 10 maja 1890.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Bohorodezany, dnia 21 marca 1890.

L. 2592/p (2093 2—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 74 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Tarnopolu z dniem 16 kwietnia 1890 upływa.
Lwów, 26 marca 1890.

L. 477 (2013 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w Stanisławowskim okręgu szkolnym:
1) Przy szkole wydziałowej 8 klasowej żeńskiej w połączeniu ze szkołą pospolitą w Stanisławowie posada nauczycielki z płacą 850 zł. wa.
Kandydatki mogą się wykazać patentem do szkół wydziałowych z przedmiotów naukowych objętych grupą III.
2) Przy tejże szkole posada nauczycielki z płacą 650 zł. Kandydatki egzaminowane do robót wydziałowych mają pierwszeństwo.

3) Przy szkole etatowej 1 kl. w Wołczkowie z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:
4) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:
a) w Bratkowcach (gotówka 248 zł. 70 ct. za użytek z gruntu 1 zł. 30 ct.)
b) w Chomiakowie, c) Chorostkowie, d) Hanusowcach, e) Komarowie (gotówka 247 zł. z gruntu 3 zł.), f) Kozinie, g) Międzyhorcach (gotówka 222 zł. 50 ct. zbożem 27 zł. 50 ct.) h) Pacykowie, i) Pasiecznej (gotówka 239 zł. 9 ct. zbożem 9 zł. z gruntu 1 zł. 91 ct.), k) Sapahowie, l) Sielcu, m) Tyśmienicznach, n) Uhrynowie dolnym (gotówka 248 zł. 50 ct. z gruntu 1 zł. 50 ct.) o) Wodnikach (płaca 240 zł. zbożem 10 zł.)

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania swoje z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie najpóźniej do 15 maja 1890.
Przewodniczący c. k. okr. Rady szkolnej.
C. k. Starosta.

L. 10959 (2133 2—3)
Konkurs na posadę asystenta rachunkowego przy c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie z poborami XI. klasy rangi.
Podania należy wnieść najpóźniej do 20 kwietnia b. r. do wyż wspomnianej c. k. Dyrekcji.
Lwów, dnia 29 marca 1890.

(2126 2—3)
Celem nadania dwóch wsparć, każde po 360 zł. aw. rocznie, w równych ratach miesięcznych od 1 lipca r. b. płatnych z fundacji imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa dw. im. Malinowskiego, ku uczczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Najjaśniejszego Pana we Lwowie w r. 1880 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do wsparcia tego mają prawo adwokaci należący do Izby Adwokatów we Lwowie, którzy w skutek nieuleczalnej słabości lub kalectwa stali się do pracy niezdolnymi i w skutek tego zubożeli, nie mogąc pracować należycie w zawodzie swoim, tudzież wdowy po adwokatach Lwowskiej Izby adwokatów, które powtórnie zamaż nie wyszły i nie posiadają zupełnie żadnych środków utrzymania.
Rozdawnictwo tych wsparć przysługuje Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem na przedstawienie Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów.

Podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa (Podania wdów także metryką ślubu i poświadczeniem, że ubiegająca się powtórnie za mąż nie wyszła) mają być wniesione najdalej do 30 kwietnia r. b. za pośrednictwem naszej kancelarii.
Lwów, dnia 22 marca 1890.
Z Wydziału Izby Adwokatów.

L. 766 (2128 2—3)
Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX randze przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnionej, ewentualnie przy innym Sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs.
Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach do 18 kwietnia 1890.
Wadowice, dnia 29 marca 1890.

L. 12525 (2156 1—3)
W celu oksadzenia jednej posady aplikanta przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutem w kwocie 300 złr. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studjum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacji, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 kwietnia 1890.
We Lwowie, dnia 26 marca 1890.

L. 291 (2142)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I) Przy trzy klasowej szkole mieszanej w Janowie posada nauczyciela młodszego, względnie nauczycielki młodszej z płacą roczną 200 zł. i 10 proc. na pomieszkowanie.

II. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem 1. w Dobrostanach 2. Jańskich 3. Łozinie, 4. Malezycach, 5. Rokitnie.

III. Przy jednoklasowych szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem mieszkaniem w 1. Bartatowie, 2. Kamienbrodzie, 3. Uhercach Niezabitowskich 4. Wołeczuchach 5. Zaskwocicach.

W trzy klasowej szkole w Janowie i w jednoklasowej szkole filialnej w Wołeczuchach językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną tudzież w wykaz służbowy za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 maja 1890 r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.
W Gródku 31 marca 1890.

C. k. Starosta i Przewodniczący.
Rady szkolnej okręgowej.

L. 382 (2014 1—3)
C. k. okręgowa Rada szkolna w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad katechetów rzym. kat. i gr. kat. oraz nauczycieli religii mojżeszowej.

1) Posada katechety religii rzym. kat. w wydziałowej szkole żeńskiej połączonej z 4 klas. szkołą żeńską pospolitą w Stanisławowie z płacą 850 zł. dalej posady katechety rel. rzym. kat. i gr. kat. w 4 klasowej szkole pospolitej męskiej w połączeniu z 2 klasową szkołą żeńską w Haliczu z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 70 zł. i wreszcie posady katechety religii rzym. kat. i gr. kat. w 4 klasowej pospolitej męskiej w połączeniu z 2 klasową szkołą żeńską w Haliczu z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 45 zł.

2) Posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w wydziałowej szkole żeńskiej połączonej z 4 klasową szkołą żeńską pospolitą z płacą roczną 850 zł. dalej posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w 4 klasowej szkole męskiej Nr. 1 w połączeniu z 4 klasową szkołą pospolitą męską Nr. 2 w Stanisławowie z płacą 700 zł. i dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 70 zł. wreszcie posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w 4 kl. szkole pospolitej męskiej w Haliczu z płacą 450 zł. i z dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 45 zł.

Zauważa się, że posady osobnego nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z posadą duszpasterską i że nauczycielami religii w myśl § 3 ustawy z 1 grudnia 1889 dz. u. kr. Nr. 71 mogą być dla nauki religii katolickiej tylko kanonicy ordynowani świeccy, lub zakonnicy kapłani, a dla nauki religii izraelskiej tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępowaniem lub też, które mają kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają kwalifikację przepisaną do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci, winni wnieść należycie udokumentowane podania, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie najpóźniej do 15 maja 1890 roku.

Stanisławów, dnia 18 marca 1890.

L. 716 (2154 1--3)
Przy Sądzie krajowym w Krakowie i przy Sądzie powiatowym w Wieliczce są opróżnione posady adjunktów w IX. randze.
Ubiegający się o te, względnie przy innym Sądzie kolejalnym, lub powiatowym, opróżnić się mogące posady adjunktów, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 18 kwietnia 1890.
W Krakowie, dnia 29 marca 1890.

L. 652 (2143)
Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelskie w Zborowie ogłasza się niniejszem następujący konkurs.
Chcący ubiegać się o posadę prowadzącego metryki izraelskie w Zborowie winni wnieść do c. k. Starostwa w Złoczowie własnoręcznie przez siebie napisane podanie w języku polskim lub niemieckimi dotychczas następujące dokumenta.
1) metrykę urodzin.
2) świadectwo moralności.
3) certyfikat przynależności.
4) świadectwo szkolne stwierdzające stopień wykształcenia i znajomość języków krajowych.
5) wreszcie poświadczenie dotyczącej Zwierzchności Gminnej względem dotychczasowego zatrudnienia kompetenta.

Prócz tych warunków ubiegający się o rzeczoną posadę winni będą podać się przepisaniem egzaminowi. Do osiągnięcia posady wymagane jest bezwarunkowo stałe osiedlenie się w Zborowie. Podania wnieść należy do końca miesiąca kwietnia r. b. wnieśli po tym terminie nie będą wcale uwzględnione i zostaną kompetentowi zwrócone.

Złoczów, 29 marca 1890.

C. k. Starosta.

Upadłości.

L. 2730 (2078 2--3)
Tutejszo sądowy edykt w sprawie konkursowej Jakóba Messinga z Kolbuszowy ogłoszony w "Gazecie Lwowskiej" nr. 52 53 54 prostuje się w ten sposób, że krydatoryusz nie nazywa się Jakób Mossing lecz Jakób Messing.
C. k. Sąd obwodowy
Rzeszów, 20 marca 1890.

L. 1737 (2110 2--3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Vornahme der gerichtlichen öffentlichen Feilbietung der zur Concursmasse der Handelsgesellschaft Phöbus et Malke der Rosen gehörigen Aktivforderungen in der Gesamtsumme von 10046 fl. 09 kr. der Termin auf den 16 April 1890 Vormittags 9 Uhr bestimmt bei welchem diese Forderungen auch unter dem Nominalbetrage an den Meistbietenden, werden veräußert werden.
Die übrigen Lizitationsbedingungen können beim Concurskommissär während der Amtsstunden eingesehen werden.
Tarnopol, 22 Feber 1890.

L. 111 (2131 2--3)
Wzywam wierzycieli masy rozbirowej Tauby Kornbaum, ażeby celem powzięcia uchwały, czyli nieściągnięte jeszcze wierzycielności i pozostałe towary do majątku powyższej masy należące w drodze publicznej licytacji lub za pewną ściśle oznaczoną sumę ryczałtowo sprzedane być mają dnia 18 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Zakoścach zgłosili się.
Zakoście, 2 marca 1890.
C. k. Sędzia powiatowy w Zakoścach jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 340 (1962 3--3)
W miejsce zmarłego Justyna Kopcza zamianowany został kuratorem Michała Swidra, Wojciech Szajner gospodarz z Wilkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 30 stycznia 1890.

L. 3298 (1936 3--3)
Ludwik Buliński syn Jan z Chrzanowa uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 lutego 1890 l. 5020 uznany za marnotrawcę a kuratorem jego Jan Karol Lubasz z Chrzanowa ustanowiony.
Chrzanów, 11 marca 1890.

L. 1108 (2005 3--3)
Wojciech Guzik ze Zielonki uznany marnotrawcą. kuratorem Wojciech Ożóg z Nienadówki.
C. k. Sąd powiatowy
Sokołów, 22 lutego 1890.

L. 14655 (2084 2--3)
Zawieszona tus. uchwałą z 8 sierpnia

1882 l. 5476 kuratela nad uznanym za marnotrawcę Ilkiem Bakunem ze Szczepanowa znosi się

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce, 26 grudnia 1889.

L. 1132 (2089 2--3)
Tymko Danilec z Laszek uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Kość Dobko z Laszek.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 21 lutego 1890.

L. 1 (2130 2--3)
Anastazyja Konkolewska z Rożanówki, uznana obłąkaną i Gracyan Ilnicki kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 2 Marca 1889.

L. 3821 (2129 2--3)
Dla Tymka Maruszczaka włościana z Nyrkowa z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego Tarpolskiego pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Jakuba Maruszczaka.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 27 Czerwea 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 838 (1810 2--3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Nycka, że w sprawie egzekucyjnej Israela Padawera pko. niemu o 15 zł. 20 ct. zpn. celem doręczenia mu rezolucyj z dnia 19 czerwea 1888 l. 1216 i następnych ustanowił dla niego kuratorem p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu.
Mielec, dnia 26 września 1889.

L. 9054 (1802 2--3)
Jasielski Sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Niedzię, że postępowanie spadkowe po ojcu jego Jędrzejcu jest w toku i że mu kuratorem Jana Niedzię ustanowiono.
Wzywa się go zatem, aby deklarację do spadku w ciągu roku wniósł.
Jasło, dnia 24 stycznia 1890.

L. 2732 (2112 2--3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawo do spadku po zmarłym w dniu 22 października 1888 w Trzebinii z pozostawieniem kodycyłu z daty Trzebinia dnia 15 czerwea 1877 ks Stanisławie Osieckim proboszczu z Trzebinii, ażeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tymże Sądzie w dniu 1 maja 1890 o godz. 9 rano, lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli w przeciwnym bowiem razie nie miałiby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie już zgłoszonych lub do tego dnia zgłosił się mających wierzycielności wyczerpniętym został.
Chrzanów, 8 marca 1890.

L. 1456 (2114 2--3)
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach u w i a d a m i a n i n i e j s z e m n i e w i a d o m e g o z m i e j s c a p o b y t u C h a i m a S e l i g e r a, i z S c h u l i m L e b e r b a u m w n i o s i ł p r z e c i w k o n i e m u o z a p ł a c e n i e k w o t y 130 zł. p o z e w d r o b i a z g o w y d n i a 28 l u t e g o 1890 d o l. 1456, że w s p r a w i e t e j d o r o z p r a w y d r o b i a z g o w e j z o s t a ł w y z n a c z o n y t e r m i n n a 6 m a j a 1890 o g o d z. 8 p r z e d p o ł u d. i że d l a p o z w a n e g o z o s t a ł u s t a n o w i o n y k u r a t o r e m M o s e s B e r n s t e i n w M e d e n i c a c h.

Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić albo wcześniej przed terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informację i pełnomocnictwo, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie ztąd wyniki skutki prawne sobie winien będzie przypisać.
Medenice, 10 marca 1890.

L. 4650 (1744 2--3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie M. Getlmana przeciw Aronowi Diamant pto 218 złr. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Diamant kuratorem adw. Dra Popławskiego w Drohobyczu.

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Arona Diamant, ażeby kuratorowi udzielił potrzebne informacje lub innego zastępcę Sądowi wskazał.
Drohobycz, 14 marca 1899.

L. 5957 (1829 2--3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyn, że na prośbę Stanisława Jagielskiego wprowadza się postępowanie amortyzacyjne względem 6 prc. obligacji pożyczki krajowej zr. 1873 ser. A nr. 3531 na 100 zł. opiewającej wraz z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 maja 1890, ostatni dnia 1 listopada 1913 i zawiadamia się posiadacza omówionej powyżej obligacji i

kuponów, niemniej każdego, komu na tem zależy, że powyższa obligacja pożyczki krajowej z r. 1873 ser. A nr. 3531 na 100 zł. w przeciągu lat trzech od dnia płatności ostatniego kuponu albo w razie wylosowania teje obligacji po upływie jednego roku sześciu miesięcy i trzech dni licząc od dnia płatności obligacji wylosowanej, zaś znajdujące się przy teje obligacji kupony po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ich zapadłości za umorzony i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.
We Lwowie, 1 marca 1890.

L. 7920 (1750 2--3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu małol. Ludwikę Bienkowską i prawnego jej zastępcę Franciszka Bienkowskiego, że w sprawie Tomasza Magierskiego o zainstabulowanie za właściciela realności pod l. kons. 215 w Mszanie dolnej położonej w hł. 327 objętej, ustanawia dla niej kuratora Józefa Świętalskiego z Mszany dolnej celem wręczenia uchwały tabularnej z 9 listopada 1889 l. 7920.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 9 listopada.

L. 4163 (1731 2--3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu weksla z daty Dąbrowa 18 marca 1889 na sumę 65 zł. opiewającego w dniu 1 listopada 1889 płatnego przez Mortka Winda wystawionego a przez Zygmunta Gostkowskiego akceptowanego, aby się w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w "Gazecie Lwowskiej" do tut. Sądu zgłosił i weksel rzezonny przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.
Tarnów, dnia 6 marca 1890.

L. 1536 (1781 1--3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wdraża na żądanie Felgi Lem amortyzację weksla, rzekomo zaginionego z daty Przemyśl 18 lutego 1889 na 72 zł. aw opiewającego, za cztery miesiące od daty płatnego przez Mechla Dem na własne zlecenie wystawionego na Markusa Karpf w Sieniawie ciągniętego i przez tegoż przyjętego do zapłaty, a przez wystawiciela Mechla Dem na Feigę Dem żyrowanego i wzywa posiadacza powyższego weksla, by tenże w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do podpisanego Sądu się zgłosił, weksel rzezonny przedłożył i możliwe prawa swe do takowego wykazał, ileż po beskutecznym upływie ogłoszonego terminu weksel ten na żądanie Feigi Dem jako umorzony uznanym zostanie.
Przemyśl, dnia 26 lutego 1890.

L. 4686 (1860 1--3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Hochmanna, iż celem doręczenia mu wydanej w sprawie egzekucyjnej Piotra Bulińskiego, przeciw Jakóbowi Salamonowi o 3 zł. wa. uchwały tabularnej z dnia 31 października 1889 l. 17546 adw. dr. Gałeczki w Tarnowie kuratorem tegoż, substytutem dr. Jan Stec w Tarnowie ustanowionym i kuratorowi uchwałą tabularna doręczona została.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 13 mara 1890.

L. 4829 (1859 1--3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Władysława Szymkiewicza i Aleksandra Szymkiewicza, iż Joanna z Korosteńskich Jakubowska i Zygmunt Jakubowski przeciwko Aleksandrze z Szymkiewiczów Windakiewiczowej, tymże niewiadomym Aleksandrowi Szymkiewiczowi i Władysławowi Szymkiewiczowi i spółnikom pozw o własność 660 części realności l. wykazu hipotecznego 287 księgi gruntowej gminy Tarnów wytoczyli, że dla nich kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeczkiego z substytucją adw. dr. Schanera ustanowiono i kuratorowi rubra pozwu celem wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.
Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 598 (1873 1--3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bielarczyka, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosił i deklarację spadkową po zmarłym w dniu 28 września 1886 w Rabie wyższej Janie Pałaszu wniósł, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Bartłojem Piechowiczem, który dla tegoż ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 9 lutego 1890.

L. 1553 (1801)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru

dla firm pojedynczych firmy Józefa Harrera której tenże używać będzie jako właściciel handlu bielizną i ubiorami damskimi w Białej podpisując takową "Józef Harrer".
Wadowice, dnia 1 marca 1890

L. 1423 (1800)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karola Boguscha której tenże używać będzie jako kupiec towarów mieszanych w Białej podpisując takową "Karol Bogusch",
Wadowice, dnia 22 lutego 1890.

L. 3217 (1835 1--3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej spółki handlowej rolniczo-przemysłowej przeciw Mandlowi i Mechlowi Zipserom oraz Schaji Haferowi o 78 złr. zpn. Dr. Lazzar Zipser kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mandla Zipsera ustanowionym; i temuż nakaz zapłaty z 22 lutego 1890 l. 2336 przeciw wymienionym wydany doręczonym został.
Kołomyja, 10 marca 1890.

L. 1145 (1844)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia powódkę Honoratę Neymanowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sporze jej pisemnym przeciw Rozalii Antoninie Neymanowskiej i Hermanowi Neymanowskiemu o wyłączenie z egzekucji gruntu pod nk. 10 sub. rep. 29 w Kwiatonowicach zpn. wyrok dnia 26 października 1889 l. 3002 wydany kuratorowi dla niej ustanowionemu adw. Dr. Gaszyńskiemu w Jasle doręczonym zostaje.
Jasło, 1 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

Specjalna pracownia kolder i smateraców pod firmą Józefa Schuster sprzedaje swoje wyroby taniej jak wszędzie. Lwów, ulica Kopernika L. 7. 2096

L. 967 (2121 2--3)
Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady budowniczego przy Magistracie gminy król. wolnego miasta Gródka rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Ukończonymi studjami technicznymi.
2. Patentem autoryzowanego budowniczego.

Pożądaną jest nadto dokładna znajomość przepisów budowniczego-administracyjnych, tudzież fachowa biegłość przy budowaniu dróg i mostów.

3. Że nie przekroczyli 40 roku życia.
4. Swoje dotychczasowe zatrudnienie.

Jako pensya roczna wyznacza się kwota ośmset zł. wa. (800)

Posada ta obsadzona będzie w pierwszym roku prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do Magistratu miasta Gródka najdalej do dnia 24 kwietnia 1890.

Z dniem 1go maja b. r. mianowany objąć ma obowiązki służbowe.

Przyezym się zauważa, że w mieście Gródka licząc przeszło dziesięć tysięcy mieszkańców, nie ma dotychczas żadnego budowniczego względnie inżyniera, budowniczego miejski liczyć przeto może na rozległą praktykę prywatną, którą wolno mu będzie wykonywać po za zajęciami biurowymi.

Z Magistratu król. wolnego miasta Gródka, dnia 23 marca 1890.

Zaproszenie.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie (Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną) zaprasza członków stowarzyszenia na

II. ogólne Zgromadzenie

dnia 20 kwietnia 1890 o godzinie 4tej po południu w lokalu Towarzystwa odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za ostatnie dwa miesiące r. 1888 i za rok 1889.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, a) wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutorium, b) wniosek co do rozdziału zysków.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 31 marca 1890.

Josua Maszler.

Blutegel

ausgezeichnete ungarische Teichwaare.
 1 Kilo kleine Egel fl. 1 kr. 25
 3 Kilo kleine Egel " 3 " —
 1 Kilo mittel Egel " 2 " —
 3 Kilo mittel Egel " 5 " —
 franco ins Haus gestellt sind zu haben bei
J. Höfer, Blutegelhändler,
Buda-Pest VI.
 Wiederverkäufer gesucht. 1969

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza przy szpitalu powiatowym w Horodence (w którym chorych pielęgnują Siostry Miłosierdzia) rozpisyje się konkurs z terminem do 15 kwietnia r. b.

Wymagane są studia wszech nauk lekarskich.

Pensya roczna 400 zł. Praktyka jest wolną. Podania przyjmuje Wydział powiatowy w Horodence.

L. 782 (2073 3-3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego z roczną płacą 400 zł. aw. z obowiązkiem utrzymywania bióra sanitarnego i zastępowania w razie potrzeby weterynarza miejskiego, rozpisyje się w skutek uchwały Reprezentacji miejskiej z dnia 22 marca b. r. konkurs do 15 kwietnia 1890 z tą uwagą, że posada lekarza miejskiego i szpitalnego nie może być połączoną w jednej osobie.

Podania o udzielenie tej posady mają być przy dołączeniu metryki chrztu i dyplomu doktora wszech nauk lekarskich do tutejszego Magistratu w powyższym terminie nadesłane.

Magistrat miasta.
 Wadowice, dnia 25 marca 1890.
 Burmistrz: Iwański.

L. 894 (2124 2-3)

Konkurs

Stosownie do reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 21go marca b. r. l. 12012 rozpisyje się niniejszym konkurs na obsadzenie lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną płacą 300 zł. w. a. z terminem do końca kwietnia 1890.

Warunki konkursu są następujące:
 1. posiadanie obywatelstwa austriackiego;

2. posiadanie dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, praktyki szpitalnej, przynajmniej dwuletniej i wykazanie się poświadczaniem, że własnoręcznie wykonywa operacje chirurgiczne i

3. znajomość języka krajowego.
 Podania mają być wniesione do tutejszego Magistratu.

Wadowice, dnia 29 marca 1890.
 Burmistrz.

P. T.

Lwów, 1 kwietnia 1890.

Niniejszem niżej podpisani mają zaszczyt donieść P. T. Publiczności, że z dniem powyższej daty otworzyli w tutejszym mieście przy placu Halickim pod L. 3.

Handel towarów trykotowych, bielizny i towarów modn.

pod firmą
S. Gabriel i J. Chlebownik

Zawiązane stosunki z pierwszorzędnymi fabrykami w kraju jak i zagranicą, tudzież długoletnia praktyka w tym zawodzie dają nam rękojmię, że łaskawym wymogom Szanownej P. T. Publiczności zadość uczynimy a dobrym towarem i rzetelną usługą zjednamy sobie zupełne zaufanie.

Polecając nasz magazyn łaskawym względem kreślimy się z głębokim szacunkiem
S. Gabriel i J. Chlebownik. 2153

Na Święta!

Wino stołowe 1 liter 40 ct.

Wina we faszkiach:

Markersdorfer 60 ct.
 Mailberger 65 ct.
 Klosterneuburger 80 ct.
 Vöslauer 80 ct.
 Gumpoldskirchner 90 ct.
 Mosel Pilsporter 1.40.
 Hegyalayer 50 ct.
 Grünauer 60 ct.
 Ofner 60 ct.
 Erlauer 80 ct.
 Zieleniaki po 60, 70, 80 ct. i 1.1.
 Tokayskie 1.20.
 Tokay wytrawny 1.2.
 St. Estephe 1.20.
 St. Julien 1.50.

Graves 1.30.
 Sauternes 1.2.
 Miód sycony 1 faszka 50 ct.
 Likwory z Bolanowie; Rataña i Dereniówka 1.30, Pomarańczówka 1.10.
 Wódki z Iedeuika: Jarzebiak i Jarzebiuka 1.10.
 Rozolisy gdańskie: Żłotówka, Kminkowa i t. d. 1.10.
 Porter angielski musujący 70 ct.
 Piwo pilzneńskie: Leżak (zwrot za faszki 3 ct.) 1 faszka 2.10.
 — Eksportowe (za fl. 3 ct.) 1 faszka 2.20 ct.

poleca handel

2099

ALBERTA SZKOWRONA
 Lwów, plac Maryacki l. 7.

Na Święta ceny niższe!

Każde wino przed kupieniem (z wyjątkiem szampana) można gratis kosztować.
 Litra wina węgierskiego 40 ct. faszka 38 ct.
 Zieleniaki wytrawne faszka po 50, 65, 80 ct. —
 Hegyalayer po 70, 80 ct. i 1.10. — Samorodny po 1.1, 1.20 — Ofner 60 i 90 ct. — Ruster 90 ct. —
 Austriackie stołowe faszka 38 ct. — Weidlinger Nussberger po 65 ct. — Feslauer po 80 ct. —
 Klosterneuburger po 90 ct. — Goldmarke 1.10 —
 Föslauer Goldok 1.25 i wiele innych.

Wódki: kminkowa, wsińska, pomarańczowa, miętowa, różówka, żłtówka cała faszka 75 ct. pół faszki 40 ct. — Gdańska kminkowa żłotopłyn 1.10 — Jarzebiak, Jarzebiuka, Koniferynka po 1.10 — Rataña, Dereniówka, Drohojewskiego po 1.25 i wiele innych — oraz znakomite piwa pilzneńskie wystaje faszka 17 ct. (kawca 3 ct.) — Wyborny miód faszka po 50 i 75 ct. poleca handel 2098

Stan. Wojciechowski
 Lwów, Chorażczyzna.

Na Święta ceny niższe!

Masło najlepsze dworskie, powidła wyborne, jaja, mąka itp. Najtaniej można dostać w handlu produktów wiejskich — Stanisław Pessel, Lwów, ul. Halicka L. 15. 2104

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,
 wypalazku **A. Maczuskiego,** perfu-
 mera
 w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej łączy i najpewniej farbuje siwe włosy na kolor: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czyste roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flakon ekstraktu orzechowego 1.30
 1 słoik pomady orzechowej . . . 1.20
 1 flakon olejku orzechowego . . . 1.80

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** aptekarza, tudzież **Alojzego Hübnera** skład materiałów, **Leopolda Fausta**, ulica Sykstuska 2.

Handel

Karola Ballabana

we Lwowie

poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo Moka arabska . . .	10 złr. 80 ct.
Jawa złota . . .	10 " 80 "
Ceylon grubo-ziarnista . . .	10 " 80 "
" s ednia . . .	10 " 40 "
" Kuba wysmienita . . .	10 " — "
Laguaira grubo ziarnista . . .	9 " 60 "
Guatemala . . .	9 " 20 "
Jamaika . . .	8 " 80 "
Rio laré . . .	8 " 40 "
Santos . . .	8 " — "

Franko na każdą stację pocztową.

L. 913

(2094 3-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100 pre. dodatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na 2 lata i 8 miesięcy t. j. od 1 maja 1890 do 31 grudnia 1892 odbędzie się w dniu 15 kwietnia r. b. o godzinie 9tej przed południem w Magistracie miasta Złoczowa w sali obrad publiczna licytacja, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 6862 zł.

Każdy do licytacji przystępujący ma 10 pre. ceny wywołania jako zakład (wadyum) do rąk komisji licytacyjnej bądź w gotówce, bądź w książeczkach galij kasy oszczędności i książeczkach wkładowych Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie lub w papierach wartościowych na giełdzie notowanych, pupilarne bezpieczeństwo mających, wedle ostatniego kursu, lecz nie wyżej nominalnej wartości złożyć.

Warunki licytacji przed rozpoczęciem takiej odczytane zostaną, a nadto można takowe każdego dnia w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzeć
 Magistrat miasta
 Złoczowa, dnia 18 marca 1890

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE



Chorażczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorażczyzna l. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.80 i 1.90, na prowincję 4¹/₄ kilo zł. 9.15 i 9.60

franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1.20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

Oceć desinfekcyjny

silnie odwadniający i odwietrzający powietrze, używany w kucharach, korwiarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 ct.

Kadzidło antimiazmatyczne

radycznie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w słojuach, pokojach szpitalnych, miano wiele dzieciennych. Flakon 25 i 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia,

radycznie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Przez mięty leśny zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby płuc — Flakon 60 ct., rozpylacza od 30 ct. do 3 zł.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydziela zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ

6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
 w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

J. PSERHOFERA

apтека w Wiedniu

Singerstrasse Nr. 15

pod „Złotem Jabłkiem“

(zum „goldenen Reichsapfel“)

Pigułki krew oczyszczające przedtem pigułki uniwersalne zwane Instugija na tę ostatnią nazwę w pełnym słowa znaczeniu, gdyż istnieje rzeczywistość bardzo wiele słabości, w których te pigułki w istocie udowodniły swą znakomitą skuteczność.

Od wielu dziesiątek lat są te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zalecane przez wielu lekarzy, a mało rzadziej istnieje, w którychby się nie znajdował mały zapas tego środka.

Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21, ct; zwoj z 6 pudełkami: zł. 5 ct., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należy ściśle z góry kosztować przesyłką franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakiety zł. 5.20, 10 pakiety zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigulek

krew oczyszczających.“ i zwać na to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER a to czerwonym piśmem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, Słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurczowemu 60 ct. Flaszka 60 ct.

Amerykańska maść przeciw goścowi zł. 1 ct. 20

Proszek przeciw poceniu nóg 50 ct., z przesyłką pocztową franko 75 ct

Balsam przeciw molom flakon 40 ct., z przesyłką franko 65 ct

Esencya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złamaniu trawieniu etc. flaszeczka 22 ct.

Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct., mała flaszeczka 12 ct.

Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudełko 25 z przesyłką franko 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów. doza 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Staudla środek domowy przeciw ranom, szarąkom etc. Słoik 50 ct. z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól oczyszczająca A. W. Bullricha. Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennej praktyce austriackich anonsowane krajowe i zagraniczne specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się na żądanie szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzednim przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

888